

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 6 po południu, z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 16 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokotowskiego, Pasaż Hausmann 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamowe stawki wolne od podatku.

Telefon Redakcji: Nr. 32.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. Wa wszystkich innych państwach 3 K 20 h miesięcznie.

„Przewodnik narkowy i kłanek”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, swierocznym i miesięcznym za dopłatą „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 2 K.

Opisy ogłoszeń: Własny petitory lub jego miejsce 20 hal.

Tabularyczna i liczbowa po 35 hal., nadesłane po 60 hal., na własny lub jego miejsce miary petitory.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników „Sokotowskie” w Lwowie Pasaż Hausmann 1. 9. W Paryżu wyjątkowo Agencja: C. Adams (V. de Raskowski) 39 Rue de Valenciennes.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące Najwyższe pismo Odręczne:

Kochany hr. Aehrenthal!

Uwzględniając, że stan zdrowia Pańskiego ku Memu żywemu ubolewaniu skłania Pana do prosby o zwolnienie Go z urzędu Ministra Mejo Domu i spraw zagranicznych, zezwalam w łasce na to przez Pana uproszone uwolnienie.

Przy tej sposobności uznaję za stosowne zapewnić Pana o niezmińszonem Mem zaufaniu nie tylko do osoby Pańskiej, lecz także i do polityki, którą Pan w trudnych warunkach uprawiał z rozważną inicjatywą, a która zapewnia Panu trwałą, chlubną pamięć.

Zarazem wyrażam Panu Moje pełne uznanie i Moje najgorętsze podziękowanie za wierne i znakomite usługi, jakie Pan wyświadczał z poświęceniem Mnie, Memu Domowi i Monarchii.

W dowód trwałej Mejej przychylności nadaję Panu brylanty do wielkiej wstęgi Mejo orderu św. Szczepana.

Wiedeń, dnia 17 lutego 1912.

Franciszek Józef w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 lutego b. r. nadać najmiłościwiej dyrektorowi seminaryum nauczycielskiego w Samborze, Karolowi Krotchwilu, przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku, tytuł radcy Rządu z uwolnieniem od taksy.

Lwowski sąd krajowy wyższy zamianował auskultantami, praktykantów sądowych: Józefa Bielera, Juliana Jacykiewicza, Eugeniusza Chauera, dr. Janusza Trzciennickiego, Włodzimierza Hajeckiego.

HISTORYK ŻYCIA POLSKIEGO.

Życie polskie w dawnych wiekach — w przedstawieniu Władysława Łozińskiego.

(Dokończenie).

Trzecie obecnie ukazujące się wydanie, to nie tylko rozszerzenie poprzednich, ale nowa zupełnie książka, uzupełniona tą drugą stroną tak ważną, której brak tak dotkliwie dawał się odczuwać — ilustracjami. Poprzednio, mimo nadzwyczajnego daru plastyki i barwności autora, tworzył wysiłek czytelnika musiał iść w kierunku przeobiekowania opowiadania autora w frontony, bogate kolumny, przepychy szczegółów, tworzących w całym ujęciu sadyby wielmożów, musiał szkiełować profile, rozłożenie urządzenia dworu szlacheckiego, roztoczyć blask niebysza, bogactwo i barwność ubiorów i szat drogocennych polskich, uzmysłowie sobie poszczególne ich części składowe. Obecnie to wszystko uratowane zostało podaniem, a przede wszystkim umiejętnym doбором ilustracji, dokonaniem przez kolekcjonera i znawcę tej miary — co Władysław Łoziński. On też potrafił pokonać tyle

go, Aleksandra Rzepeckiego, Juliusza Florostynę, Władysława Kłodnickiego, Cyryla Kassarabę, Adolfa Trawińskiego, Młodęgo Pawluka, Karola Sakaluka, Ferdynanda Mucka, Jana Domereckiego i Kazimierza Sobolewskiego.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem handlu zatwierdziło zmianę statutu, uchwaloną na XII. zwyczajem walnem zgromadzeniu akcjonariuszów „Akcyjnego Towarzystwa dla wyrobów tkackich i sukienniczych” we Lwowie, które obecnie przybrało firmę: „Rakszawa, Akcyjne Towarzystwo dla wyrobów sukienniczych.”

Obwieszczenie.

Niniejszem rozpisuje się wybór uzupełniający jednego posła na Sejm krajowy z kurii gmin wiejskich, powiatu żydaczowskiego, na dzień 1 kwietnia 1912.

W myśl przepisów ordynacji wyborczej sejmowej i ustawy krajowej z dnia 6 października 1869 nr. 31 Dz. u. kr. odbędzie się poprzednio w gminach należących do powiatu żydaczowskiego wybór wyborców w terminach przez c. k. starostwo w Żydaczowie wyznaczyć się mających.

Wybór posła odbędzie się w Żydaczowie, a o godzinie i miejscu wyborów zawiadomieni zostaną wyborcy w swoim czasie za pomocą kart legitymacyjnych.

C. k. Namiestnik:
Bobrzyński w. r.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 19 lutego 1912 l. XVII. 3572/70 z wykazem panujących w Galicji chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 10 do 16 lutego 1912, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym” dzisiejszego numeru „Gazety Lwowskiej.”

następczących się tu trudności w zebraniu głównie współczesnych — o ile możliwości, obrazów, rysunków, a przede wszystkim tworów grafiki. A oto przykłady. Jakże doskonale nam uzmysławia zamek w Baranowie akwarela Willibalda Richtera z r. 1817 ze zbiorów Pawlikowskich, lub otoczenie i położenie pałacu Łobzowskiego miedzioryt Vischera de Jonghe z XVII. w., pałac Kazanowski rysunek Eryka Dahlberga z r. 1656, wspaniałe sztychy zamków brzeżańskich Sieniawskich, lub Leszczyńskich w Gołuchowie. A dalej jak wiernie odtwarzają typy wielkopolskich siedzib, widoki zamku wilanowskiego, rysunek Matejki z zamku podhorreckiego, szkice Aleksandra Orłowskiego z zamków w Łanucie i Wiśniczu. Użytkujemy nie tylko widok zewnętrzny w całej okazałości i formie stylowej, ale równocześnie i rozkład wewnętrzny, podział na kondygnacje i komnaty.

Wygląd dworów i dworów szlacheckich malują widoki z Jasionowa w Sieradzkim, we Wrocławiu, Czortkowie świetlica domu w Chruszczynie, wreszcie odtworzenie dworu szlacheckiego w Jezewie, w tekach St. Wyspiańskiego.

Nie inaczej ze sprzętami zdobnymi urządzenie wewnętrzne, a więc skrzynia malowana i sepet z garderoby króla Jana III., ze zbiorów autora, kanapa Biełnickiego, marszałka wedle rysunku Meissoniera wykonana w Paryżu, tegoż właściciela wspaniałe

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 19 lutego.

Zgon hr. Aehrenthala.

Już w sobotę rano stan hr. Aehrenthala uznano za zupełnie beznadziejny. Lekarze orzekli, że katastrofa może nastąpić lada chwila. Chory był przytomny, chwilami tylko świadomość ulegała zamęczeniu. Przed południem przyjął hr. Aehrenthal ostatnie Sakramenty, potem pożegnał się z rodziną i najbliższymi krewnymi, mając pewność, że śmierć wkrótce nastąpi.

Chory sam odczytał Najw. Cesarskie pismo Odręczne o zwolnieniu go z urzędu i bardzo się niem uradował.

O godzinie 9 min. 30 wieczorem rozpoczęła się agonja. Minister zmarł o godz. 9 m. 45 wieczorem. Ułoża umierającego byli bracia jego Feliks i Franciszek, siostra hrabina Bylandt, teść hr. Szechenyi, oraz szefowie sekcji Ministerstwa spraw zagranicznych.

Hr. Aehrenthalowa skutkiem przejść ostatnich tygodni tak ucierpiała, że musiała położyć się do łóżka. W chwili śmierci hr. Aehrenthala hrabina nie była przy jego łóżu.

Dzienniki wiedeńskie po rozejściu się wiadomości o śmierci Ministra wydały nadzwyczajne wydania.

Korrespondent Wilhelm donosi o zamianowaniu Leopolda hr. Berchtolda Ministrem Najw. Domu Cesarskiego i spraw zagranicznych. Najj. Pan rozporządził, że w poniedziałek, d. 19 b. m., o godz. pół do 11 przed południem odbierze od hr. Berchtolda przysięgę w Schönbrunnie.

Polityka spycha zazwyczaj osoby i uczucia czysto ludzkie na bardzo dalekie plany. Dla niej istnieją tylko wielkie jednostki zbiorowe, państwa, ludy, ludzkość. Działacz w polityce niknie po za dziełem; dopiero historia powraca do niego i wydobywa osobę z zapomnienia.

A jednak nawet w tej dziedzinie zdarzają się chwile, których wyjątkowy tragizm zmienia ową zimną regułę podporządkowania osób sprawom.

Jesteśmy właśnie świadkami takiego zdarzenia. Zgon hr. Aehrenthala otwiera na

chwile spżowe bramy polityki współczuciu czysto ludzkiemu, jakie do szeregu dni otaczało osobę dogorywającego męża stanu. Była to rzeczywistość jedna z tragedii wyjątkowych, gdy w komnatach gmachu przy Ballplatzu, jak kaganek lampki oliwnej przysagał zwoina, a beznadziejnie, człowiek, któremu wyjątkowo potężną rolę odegrał w dziejach lat ostatnich. Ironia losu nasłala nań ciężkie, nieuleczalne cierpienie, które dzień po dniu rwało kawałami istotę życia, pewnie, że nie masz środków przeciw tej złaśliwości.

Jakież uczucia goręczy szarpać musiały duszę hr. Aehrenthala, który nie uznał jeszcze misji swej za spełnioną, który niezawodnie jasno zakreślone miał plany co do dalszych etapów swej polityki, — gdy zdał sobie sprawę z beznadziejnego swego stanu! Jakież burze przeciągać musiały mu ponad głową, zanim jej uśmierzyła cisza rezygnacji chrześcijańskiej, składająca wszystko w ręce Tego, który czuwa nad ludami!

Człowiek, w którego ręku spoczywają poniekąd tory dziejów, podwójnie umiera, jako osoba i jako narzędzie historii, a uczucie tego drugiego zgonu musi niezawodnie o wiele górować nad śmiercią ciała. Hr. Aehrenthalowi w ciężkim pasowaniu się z mocą, co wyciągnęła kościatą rękę, by nie poszarpać, przezeń wysnutą — dane było jednak niemałe wspomnienie: umierał z tem przeświadczeniem, że o ile myśl ludzka przewidzieć zdoła wszelkie możliwości, dzieło jego nie będzie narażone na zagładę; że nie przyjdzie po nim nikt taki, który wyrzuciłby energicznie wznieśloną i moźolnie podtrzymywaną budowę. Monarcha wiernemu swemu Ministrowi niedwuznacznie i kilkakrotnie dał to do poznania. Kiedy hr. Aehrenthal wobec coraz szybszych postępów choroby podał się do dymisji, Najj. Pan prośbie tej odmówił, udzielając kierownikowi polityki zagranicznej tylko urlopu. Było to wymownem stwierdzeniem, że korona nie myśli zrywać z dotychczasową polityką, że owszem uznaje jej podstawy i kierunek za nienaruszalne także na przyszłość. Dopiero na kilka godzin przed zgonem hr. Aehrenthala, gdy wszelkie widoki wyzdrowienia znikły i gdy chciano mu dać możność zawarcia powiek z tem zupełnem uspokojeniem, że przyszłość wierna pozostanie jego hasłom — dopiero wówczas okazało się Najw. pismo Odręczne, które podajemy w części urzędowej dzisiejszego numeru, a które w słowach niezwykle łaskawych wyraża mu nie tylko podziękowanie Najj. Pana za oddane usługi,

Kazimierz Hartleb.

lecz także uznanie dla jego polityki z zapewnieniem trwałej a chlubnej pamięci.

Minister — jak podają depesze — zdołał jeszcze sam odczytać Najw. pismo Odręczne. Tak więc mógł umierać z tym spokojem, jaki towarzyszy twórcom, gdy rozstaje się ze swym dziełem, widząc je ugruntowane...

Tak więc padł jasny promień na tragedję zgonu hr. Aehrenthala i ostatnia pędz ziemi, której dotykał duch jego przy przejściu w świat pozagrobowy, obłana była jasnością.

Aloizy Lexa hr. Aehrenthal.

Zmarły Minister spraw zagranicznych urodził się jako syn właściciela dóbr Jana Baptysty Lexa hr. Aehrenthala d. 27 września 1854 w Grosskal, w Czechach. Po kądzieli pochodził on z hr. rodziny Thun-Hohensteinów; dziadek jego Leopold hr. Thun był Wielkim Mistrzem dóbr lennych Najw. Dworu w Czechach.

Br. Aloizy Aehrenthal ukończywszy studia uniwersyteckie w Pradze i Bonn, wstąpił do służby dyplomatycznej w r. 1877, jako *attaché* paryskiej ambasady. Na czele ambasady stał wówczas hr. Beust, Agenor hr. Gołuchowski zaś, którego następcą miał kiedyś zostać br. Aehrenthal pełnił obowiązki sekretarza legacyjnego. Po roku pobytu w Paryżu przeniesiony został do Petersburga, gdzie wypadło mu za kilku nawrotami spędzić poważną część swej służby dyplomatycznej.

W r. 1883 powołany do Ministerstwa spraw zagranicznych, awansował tam po pewnym czasie na stopień sekretarza nadwornego i ministeryalnego. Po 3 i pół latach powrócił znowu nad Nową — tym razem już w charakterze radcy legacyjnego.

Już wówczas baron Aehrenthal był w świecie dyplomatycznym dobrze widziany i zwrócił na siebie uwagę rezydującego wówczas przy Ballplacu hr. Kalnokyego, który miał sposobność niejednokrotnie przekonać się o rozległej wiedzy, bystrości umysłowej i niezmordowanej pracy młodego dyplomaty. Jakoż hr. Kalnoky nie poprzestał na zaprzęgnięciu go drobnymi robotami codziennymi, lecz wtajemniczał swolna bar. Aehrenthala we wszystkie arkana polityki międzynarodowej, darząc go przytem niezwykłym zaufaniem.

Ów drugi okres działalności br. Aehrenthala przypadł na czasy bardzo burzliwe. Wrażenie kryzysu bułgarskiej było jeszcze wtedy — 1888 r. — w Petersburgu bardzo żywe; na dworze carskim dobitnie ujawniała się niechęć do Austro-Węgier, a pisma rosyjskie jednogłośnie nawoływały do wojny z Monarchią naddunajską, aby w tak niezwykłych okolicznościach nie wypaść z równowagi, musieli członkowie ambasady austro-węgierskiej rozwinąć nieleda zdolności dyplomatyczne; zarazem jednak dało to właśnie br. Aehrenthalowi sposobność do zadokumentowania tak wybitnego w owym kierunku ta-

lentu, że odtąd zgodnie przepowiadać mu zaczęto świetną karierę.

Po 6 latach służby w Petersburgu powrócił br. Aehrenthal znowu do Ministerstwa w Wiedniu — na czas, co prawda, bardzo krótki.

Pierwszem samoistnym stanowiskiem, jakie hr. Aehrenthal otrzymał, był posterunek poselski w Bukareszcie, zajmowany przezeń od r. 1895 do 1899. Znalazł on tam znówu podstawatkę sposobności do odznaczenia się talentem, jakoteż znajomością stosunków południowej Europy. Że zaś nie brakowało mu uznania, dowodem zamianowanie go po 4 latach ambasadorem w Petersburgu.

Odtąd w świecie dyplomatycznym osoba br. Aehrenthala stała na pierwszych planach widowni. Jako ambasador petersburski wniósł pierwszorzędne kwalifikacje, a zarazem zaś dokładną znajomość terenu, nabytą w początkach swej kariery. Siedmioletnie też jego ambasadowanie w Petersburgu przyniosło niezwykle obfite owoce. We wszystkich tych ważnych aktach, które miały na celu porozumienie Austro-Węgier z Rosją co do Bałkanów, był hr. Aehrenthal głównym współpracownikiem. Stanowisko jego wobec spraw południowego wschodu Europy ustalone było od r. 1903 zasadami programu, który był wynikiem zjazdu obu Monarchów w Mürstet, a który w formie umowy ujęli Ministrowie hr. Gołuchowski i Lambsdorff.

Gdy w październiku 1906 r. hr. Gołuchowski ustąpił ze stanowiska Ministra spraw zagranicznych, został w jego miejsce powołany Najw. pismem Odręcznym z d. 22 października tego roku br. Aehrenthal. W grudniu stanął po raz pierwszy przed Delegacjami. Politykę Austro-Węgier nazwał wówczas polityką ciągłości, a położywszy silny nacisk na trójprzymierze, jako podstawę tej polityki, równocześnie określił stosunki z Rosją jako szczerze przyjaźne. *Exposé* br. Aehrenthala, złożone w Delegacjach z początkiem r. 1908, poświęcone było głównie tej wielkiej wadze, jaką Austro-Węgry przywiązują do utrzymania *status quo* na Bałkanach. W obradach Delegacji z wiosną roku 1908 wysunęła się na czoło spraw wewnętrznych kwestya wojskowa. D. 21 maja wspólna konferencya Ministerstw uchwaliła podwyższenie płac oficerów i poprawę materyjalnej doli żołnierzy. Z powodu stanowiska partii chrześcijańsko-społecznej ujrżeli się Ministrowie wojny (gen. Schönaich) i spraw zagranicznych zmuszonymi wręczyć Najj. Panu prośby o zwolnienie z urzędu. Najw. pismem Odręcznym Najj. Pan nie przychylił się do prośby br. Aehrenthala, pozostał więc on nadal w urzędzie.

Jeszcze w tymże roku dane było Monarchii stanąć wobec bardzo poważnej decyzji. W Turcji dokonał się był doniosły przewrót, który w następstwie zwycięstwa partii młodo-tureckiej stworzył na Bałkanach zgoła nowe położenie. Zapowiedziano wybory i zwołanie parlamentu tureckiego. D. 5 października 1908 wysłał Najj. Pan do Mini-

stra spraw zagranicznych Najw. pismo Odręczne, w którym rozpostarł Swą władzę zwierzchniczą także na Bośnię i Hercegowinę; równocześnie zarządził Najj. Pan, by wycofano wojska austro-węgierskie z sandżaku Novi Bazar.

D. 8 października Minister br. Aehrenthal zabrał w Delegacjach głos o sprawach bałkańskich. Co do aneksji Bośni i Hercegowiny wskazał przedewszystkiem na traktat berliński, przyznający Austro-Węgrom mandat bezterminowej administracji obu prowincyjami, jakoteż prawo utrzymywania żaków w sandżaku Nowi Bazar i obsadzenia wojskiem dróg militarnych i handlowych. Po 30 latach pracy kulturalnej, mówić, przysła chwila snucia z niej konsekwencji i zapewnienia krajom okupowanym urządzeń konstytucyjnych. Byłoby to jednak ze względu na zewnętrzne stosunki niebezpieczne, jeśli nie zostało wprzód należycie stwierdzone prawo zwierzchnictwa nad owymi krajami. Ponadto zdecydowały się Austro-Węgi ustąpić z sandżaku Novi Bazar, by tym sposobem dać nowemu rządowi tureckiemu dowód zaufania.

Wiadomo, jaką burzę mimo tych obok całej swej stanowczości rzeczowych i spokojnych oświadczeń wywołała aneksya. Stanowiła ona przez czas jakiś oś, dokoła której obracała się cała polityka europejska. W owoch to dniach ciężkich i groźnych okazał hr. Aehrenthal przy boku Monarchy nadzwyczajną istotnie dyplomatyczną stanowczość i rozważę. Jakoteż ową zimną krew, którą niełatwo było utrzymać, a która rozstrzygać miała o pokoju europejskim. Postawa nadana polityce austro-węgierskiej świadczyła dobitnie o niezłomnym przekonaniu w nabyte prawa i w prawo nieograniczonej mocy stanowienia o sobie, uzasadnione wielkomocarstwem stanowiskiem Monarchii. Przesilenie aneksyjne zogniskowało się w znanem stanowisku Serbii. Dnia 22 marca 1909 austriacki Prezydent Ministrów złożył w Izbie posłów oświadczenie, w którym stwierdził, że Monarchia spokojnie patrzy w przyszłość, przygotowana jest na wszelkie wypadki. Naprężenie doszło było wówczas do zenitu. Przyszło po tem cofnięcie się Serbii i uspokojenie. Wcielenie Bośni i Hercegowiny zostało przypieczętowane; wielka akcyja zakończyła się pokojowym akordem.

Br. Aehrenthal przez szereg miesięcy z największym wyężeniem nerwów przebywał wszystkie emocje przesilenia. I zdobył sukces wielki, zupełny. W uznaniu położonych tym sposobem zasług Najj. Pan nadał br. Aehrenthalowi tytuł hrabiowski.

Ale hr. Aehrenthal nie myślał wypoczywać na laurach. Na posiedzeniu węgierskiej Delegacji d. 13 października 1910 przytoczył on znane słowa Guizota: „*La crise est finie, mais je suis de ceux qui savent qu'il n'y a jamais rien de fait en ce monde et qu'il faut recommencer chaque jour. Un effort continuel pour un succès toujours in-*

complet et incertain — voilà notre vie. Je l'accepte sans illusion comme sans découragement....“

Tego powiedzenia, mówił, chcemy się trzymać, pracując bez wytchnienia dalej nad wewnętrznym wzmocnieniem i zachowaniem naszego mocarstwowego stanowiska.

Słowem tym pozostał hr. Aehrenthal wierny aż do ostatecznego technienia.

Zmarły mąż stanu posiadał wielką wstęgę orderu św. Szczepana, do której wspomniane przez nas Najw. pismo Odręczne dodało brylanty, dalej wielką wstęgę orderu Leopolda i orderu Franciszka Józefa. Był dalej hr. Aehrenthal kawalerem orderu Żelaznej Korony III. kl., rosyjskiego orderu św. Andrzeja, pruskiego orderu Czarnego Orła i w. i. zagranicznych posiadał odznaczeń.

Hr. Aehrenthal zaślubiony był z Pauliną hr. Schöheny. Z małżeństwa tego, zawartego d. 22 lipca 1902, przyszło na świat troje dzieci: Karolina (ur. 1904), Jan (1905) i Elżbieta (1909).

Choroba hr. Aehrenthala.

Choroba hr. Aehrenthala sięga niezawodnie szeregu lat wstecz i od dłuższego już czasu została stwierdzona przez lekarzy. Przed dwoma mniej więcej laty zachorował hr. Aehrenthal na obrzęk migdałów. Dyagnoza wykryła już wówczas, że obrzęk ten ma za przyczynę białaczkę (leukaemia). Analiza krwi wykazała w istocie skład jej bardzo wadliwy.

Znaczne wszakże pogorszenie w stanie zdrowia hr. Aehrenthala nastąpiło dopiero przed kilku miesiącami — prawdopodobnie, skutkiem silnych wzruszeń, na które był narazony. Wypoczynek na Semmering nie dołżał już niestety przynieść wybitnego polepszenia i niebawem występować zaczęły u hr. Aehrenthala kolejno wszystkie objawy leukaemii w stadium rozwoju. Rozbiór krwi wykazał szybko zmniejszającą się ilość ciałek czerwonych krwi, a także jakościowe ich podupadanie. Mnożyły się także patologiczne ciałka krwi w bardzo szybkim tempie.

Nie od rzeczy będzie tu zaznaczyć, że w krwi zdrowego człowieka przypada mniej więcej 350 ciałek czerwonych na 1 białe. Przy leukaemii stosunek ten ulega coraz znaczniejszemu zaburzeniu, spada na 50:1, a w miarę postępów złośliwej choroby dochodzi ostatecznie aż do 1:1. Ponieważ tylko ciałka czerwone mają zdolność chłonięcia i wiązania tlenu, nieodzownego dla życia, łatwo więc wyobrazić sobie, jak bardzo podupada organizm dotknięty leukaemią. U hr. Aehrenthala wystąpiły też wszystkie jej charakterystyczne objawy, jak duszność, niesprawność serca, obrzęmienie śledziony i gruczołów limfatycznych, przesączanie się krwi przez zdegenerowane błony śluzowe (ust, nosa, ucha, narządów wewnętrznych), a nawet przez skórę. W miarę krwawienia podupadała coraz bardziej czynność serca. Zrazu podniecano ją różnymi stymulantami, ostatecznie wszakże przestały one działać.

194)

SYRENA.

(Pierre Dax. *L'orpheline d'Autueil*).

Część druga.

XXII.

Połączeni.

(Ciąg dalszy).

Z głową opartą na śnieżno białej poduszce, z aureolą jasnych włosów nad czołem, Pauletką przechodziła myślą całe swoje życie. Bez wątpienia, że nie narzekała na przeznaczenie, bo szczęście zawsze się jej uśmiechało. Los jej nigdy nie był podobny do losu jej koleżanek, szwaczek z zawodu, zamkniętych całymi dniami w niewygodnych i niezdrowych pracowniach wielkich krawców paryskich. Nie, żadnego podobieństwa z tymi biednymi szarymi ptaszkami, które polatują nad całym oceanem niepowodzeń i muszą się zadowalać skromną przekąską w mleczarniach. Pauletką odbyła także naukę, lecz bardzo krótką w pracowni, żeby przyzwyczaić swoje rączki do szybkiego posługiwania się igłą, szpilkami i zręcznego obchodzenia się z materyalami; następnie, szczęśliwy przypadek zawiódł ją do domu d'Antignac. I Pauletką, skromną szwaczka hrabiny d'Antignac, stanie się Pauletką de Martignac! Czyż to możliwe? czy rzeczywiście o nią tu chodziło, nie o jaką inną?

Biedna Pauletko!... Biedna mała Mi-gnon!...

Skoro tylko błąd brzasku świtu przez okna się przedostał, sierota wstała z łóżka. Bardzo cicho, żeby nie obudzić Marmagna,

ubrała się w szeroki szlafroczek, który pozostawiała jej swobodę ruchów i otworzyła oba skrzydła drzwi szafy z gratami.

Silna woń zaduchy pomieszczonej z wonią lawendy natychmiast ją uderzyła, aż cofnęła się musiała. Czy te stare materye i ubrania nie zaplesniały przypadkiem?... Co za pomysł, żeby chować te wszystkie zabytki! To prawda, że to nie tylko od niej samej zależało. Marmagne upierał się nie pozbywać tych ubiorów, które wspomnienia dawnych czasów w nim budziły.

Jednak, chcąc czy nie chcąc, będzie musiał teraz zgodzić się na rozłączenie z niektórymi przedmiotami: trzeba zrobić miejsce dla Janka!

Zachowując się ciągle bardzo cicho, Pauletką przystawiła krzesło do szafy i wyszła na nie, chcąc dostać do najwyższej półki, gdzie leżały ubrania Marmagna, stare ubrania: mundury agenta. Wsunęła ręce pod spód i zeszła z krzesła ze swoim pakunkiem. Złożyła swój ciężar na krześle. Ponieważ przez całe lata te rzeczy nie były przewietrzane, sukno było na pół zbutwiałe, nie do użycia.

— Żadny rezultat! — szepnęła Pauletką — trzeba będzie to teraz wyrzucić!...

Pauletką rozłożyła mundur, obejrzała na wszystkie strony i przez przyzwyczajenie dobrej gospodyni, która wszędzie zająrzeć musi, wsunęła rękę w każdą kieszeń.

Uśmiechała się ogromnie uszczęśliwiona, mówiąc sobie, że gdyby przypadkiem znalazła w tym starym mundurze majątek, miałaby także coś ciekawego Jankowi do opowiedzenia.

Wymowny ruch nastąpił potem, jako dopełnienie pierwotnej myśli.

Czyż ona potrzebowała majątku? Milion mogłyby leżeć u jej stóp i wyrzekłaby się ich, gdyby jej kazano wybierać pomiędzy złotem... a tym, którego kochała!...

Mundur, przewracany na wszystkie strony, miał zawisnąć na krześle w oczekiwaniu na gruntowne oczyszczenie, lecz Pauletką u-

niosła jeszcze jedną poję, żeby otrząść z niej pył, który się tam dostał, gdy mundur dotknął podłogi. Skoro wzięła w rękę materyę, uczuła, że na małej przestrzeni jest twardsza, niż gdzieindziej. Zapewne nakrochmalona podszewka? Ze znajomością rzeczy chciała się o tem przekonać. Szelest, który usłyszała, nie wydał jej się szelestem płótna. Pauletką poruszała poję, słuchając.

Czyż nie był to szelest papieru?

Zaintrygowana, śmiejąc się w duszy, że znajdzie tam jakąś niespodziankę, wzięła nożyczki i rozprukała nici przytwierdzające podszewkę do sukna. Jeżeli dawniej, kiedyś, Marmagne zrobił sobie tutaj jaką skrytkę, niemało będzie zdziwiony, widząc, że Pauletką ją znalazła!

W miarę, jak nożyczki przecinały nici, podszewka się oddzielała, ukazując pozostały papier, na którym coś było napisanego.

— Proszę! proszę! — mówiła sobie Pauletką — co też to być może?

Ciągle uśmiechnięta, z figlarnem pragnieniem dowiedzenia się, co zawierało to pismo tak dobrze ukryte, Pauletką rozłożyła papier wyrwany dawniej z notatki agenta i czytała:

„Coby nie zaszło, nie pragnę ukrywać tajemnicy, która mi ciąży na sercu.“

Pauletką się zatrzymała. Poszukała podpisu. Gdy zobaczyła nazwisko Marmagne, tchu jej zabrakło. Tajemnica?... jej ojca?...

Czytała dalej:

„Słowa ulatują z wiatrem, lecz pisma, dziś czy jutro, wpadają w ręce kogoś, kto może korzystać z tego wyciągnąć, lub przyczynić się do wyjaśnienia jakiej tajemnicy.“

— W każdym razie, ja nie będę tym „kims“ — rzekła do siebie wesoło Pauletką.

Następnie czytała dalej, zainteresowana: „Otoż ja, Filemon Marmagne, agent 13 z XVI. przysięgam, że to, co następuje, jest szczerą prawdą.“

„Gdy byłem na służbie we wtorek 14 marca b. r. o jedenastej w nocy, jakaś kobieta ładna, słusznego wzrostu, blondyna,

szczupła, otulona czarnym płaszczem, wręczyła mi owinięte w koronki dziecko, mówiąc: „Przez łitość... zmiłujcie się... już nie mogę... Weźcie ją!... Zobaczcie się z wami... To nie jest dziecko nieprawe... Oto na kosztą starych, którym ją odczytacie...“

Pauletką powstała, zbliżyła się do okna.

— Ho! ho! ojciec nigdy mi nie opowiedział tej historii! Biedne małżeństwo! Biedne dzieciątko opuszczone!... Może się dowiem, co ojciec zrobił z tem dzieckiem.

„Znajdowałem się wtedy na ulicy La Fontaine, na skrajcu ulicy Ribera.“

„Przyznać muszę, że nigdy potem nie spotkałem żadnej kobiety, która by się dowiadywała o dziecko, które mi powierzyła i wszystko każe się spodziewać, że nigdy nie spotkam jej na mojej drodze.“

„Oto, zgodnie z prawdą, w jaki sposób depozyt został mi powierzony.“

„Była to delikatna sprawa.“

„Nie ośmieliłem się przyznać Celestynie, mojej żonie, w jaki sposób zdarzył się ten niespodziewany wypadek. Powiedziałem to, co mogło się trafić, że znalazłem małą na ziemi, na trotuarze.“

„Przygarnęliśmy ją i wychowamy przy sobie. Jeżeli mi Bóg pozwoli życia, będzie uważana za nasze dziecko.“

Żrenice Pauletki coraz bardziej się rozszerzały. Biedna dziewczyna odczytała powtórnie ostatnie wyrazy.

Co to miało znaczyć?

O kim była mowa?

Niestety!... obawiała się zrozumieć!... Drżała na myśl, że to ona może jest tem dzieckiem opuszczonym i nie śmiała o tem pomyśleć...

Znowu czytała... Błądła coraz bardziej... Oczy jej łzami zachodziły.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Do tego rozpaczliwego obrazu przyłączył się jeszcze w ub. czwartek zastój w funkcyjach nerek. Przytomność odtąd coraz częściej ulegała przemianom. Płuca oddechaly coraz powierzchowniej, serce słabło, tętno stało się ledwie wyczuwalne, aż w końcu śmierć uciżyła je zupełnie.

Leukaemia, której ofiarą padł hr. Aehrenthal, należy do chorób krwi, co do których prognoza jest stale jak najgorsza. Choroba ta przedstawia dla medycyny niewyjaśnioną zagadkę, to też i leczenie jej nie może wyjść po za ramy łagodzenia objawów.

Ostatnie chwile.

Już przed południem w sobotę w gmachu Ministerstwa spraw zagranicznych zaplanowano przygnębienie. Wiedzano, że hr. Aehrenthal miał noc bardzo złą. Lekarze po konsylium, na które zeszli się o godz. 10 m. 45 orzekli, że każdej chwili należy być przygotowanym na katastrofę. Lekarze też nie oddalili się wcale od łóżka chorego. O godz. 11 m. 30 opuścił pałac na czas pewien dr. Jaksch. Wypytyującym go lekarzom oświadczył, że upadek sił czyni coraz znacniejsze postępy, że stan jest beznadziejny, a godziny życia są policzone.

Wiadomość ta obiegła w oka mgnieniu biura Ministerstwa, wywołując wszędzie żywe poruszenie. Do gmachu Ministerstwa napływał począł istny korowód, zapytyjących, co się dzieje; członkowie arystokracji, ciała dyplomatyczne, dygnitarze wchodzili i wychodzili przez całe popołudnie, plac zaś przed gmachem zaległy tłumy publiczności.

O godz. 3 minut 30 zjechał przed pałac przy Balplacu automobilem msgr. Giovanni Baptista Ogno-Serra. On to udzielił umierającemu Ministrowi Sakramentów. Zapytywany, jak go zastał, odpowiedział: „Jeszcze dobrze”.

Tymczasem zapadł wieczór. Ciągłe nowi goście jeździli przed pałac ekwipażami i automobilami. W Ministerstwie zebrał się cały personal urzędniczy. Około godz. 7 wieczorem ukazała się na stopniach, prowadzących do gmachu, wyniosła postać arystokratyczna — to nowomianowany Minister spraw zagranicznych, hr. Berchtold.

Wśród tego w prywatnych apartamentach Ministra odgrywały się sceny, jakie zwykle wyprzedzają chwile, w której śmierć ma zawitać. Czuł jej bliskość hr. Aehrenthal i po przyjęciu ostatnich Sakramentów zażądał, by wszyscy członkowie rodziny zbrali się dookoła jego łóżka. Przyprowadzono też zaraz obie córki i syna, dalej siostrę hr. Bylandt; przybyli również bracia: Franciszek i Ferdynand, małżonka, która w ostatnich dniach nie odstępowała łóżka i wyżsi urzędnicy Ministerstwa. Z przedziwnym spokojem żegnał się hr. Aehrenthal ze wszystkimi, podając rękę i dziękując za wszystko dobre. Miał też hr. Aehrenthal po tem pożegnaniu tyle jeszcze siły, że wydał różne zarządzenia prywatne.

Gdy przyniesiono Najw. pismo Odręczne, hr. Aehrenthal sam je odczytał i prosił, by Monarsze złożono dzięki za ten nadzwyczajny akt łaski.

Wkrótce po godzinie 8 wieczorem rozpoczęła się agonia. Radca Dworu dr. Geiger zawiadomił zebranych, że koniec się zbliża. Puls począł ustawać, oddychanie było coraz powolniejsze i słabsze. Hr. Aehrenthal leżał nieprzytomny.

O godz. 9 minut 45 radca Dworu dr. Geiger oznajmił, że serce bić przestało. Hr. Aehrenthalowa na kilka chwil przedtem musiała położyć się do łóżka, tak ją przejścia dni ostatnich wyczerpały.

Kondolencje.

Z Wiednia telegrafują: Generalny adjutant hr. Paar przybył do hr. Aehrenthalowej i wręczył jej Najw. pismo Odręczne Monarchy, złożone w bardzo serdecznych słowach.

P. Prezydent Ministrów hr. Stürgkh złożył osobiście kondolencję w Ministerstwie spraw zagranicznych, wystosował do tego Ministerstwa oficjalne pismo kondolencyjne imieniem gabinetu i przesłał hr. Aehrenthalowej kondolencję.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu węgierskiego postanowiono poświęcić uczczeniu pamięci hr. Aehrenthala, poczem posiedzenie będzie zamknięte.

Wiedeń. Zarówno do Ministerstwa spraw zagranicznych, jak do rodziny hr. Aehrenthala nadeszło wczoraj mnóstwo kondolencji z całego świata. Prawie wszyscy panujący i naczelnicy państw nadesłali depesze.

Od cesarza niemieckiego nadszedł telegram w bardzo ciepłych słowach zredagowany. Nadzwyczaj serdeczny telegram nadesłał król rumuński.

Król włoski wysłał telegram kondolencyjny do Najj. Pana Franciszka Józefa i wyraził także wdowie swe współczucie.

Sułtan wystosował telegram kondolencyjny do Najj. Pana i kazał też drugiemu szambelanowi wyrazić kondolencję w ambasadzie austro-węg. Porta wyraziła kondolencję Rządowi austro-węg. i poleciła ambasadorowi

tureckiemu w Wiedniu, by wyraził wdowie kondolencję.

Z Rzymu telegrafują: W tutejszych politycznych i dyplomatycznych kołach sprawiła wieść o zgonie hr. Aehrenthala głębokie wrażenie, a w całych Włoszech wywołała szczyry smutek.

Wszystkie dzienniki w Rzymie i na prowincji zamieszczają długie nekrologi, przytaczając dowody przyjaznego usposobienia hr. Aehrenthala dla Włoch i wskazując na stanowisko zajęte przez niego w Delegacjach w sprawie zatargu turecko-włoskiego.

Rzym. Prezes gabinetu Giolitti polecił telegraficznie ambasadorowi włoskiemu ks. Avarni w Wiedniu, by wyraził Rządowi austro-węgierskiemu i rodzinie hr. Aehrenthala najgłębsze współczucie; w depeszy tej nazywa Giolitti zmarłego wiernym i lojalnym przyjacielem włoskiego narodu.

Markiz San Giuliano telegrafował do szefa sekcji Müllera, że zachowa w sercu na zawsze wspomnienie o wybitnej osobowości zmarłego Ministra, którego działalność wydała tak błogie owoce. Z dnia na dzień serdeczniejsze i ściślejsze stosunki — są słowa depeszy — między obu krajami będą się nadal coraz więcej zacieśniać i umacniać; pamięć o mężu, który do tego szlachetnego dzieła tak wiele się przyczynił, będzie otaczana czcią po wszystkie czasy. Minister prosi w końcu szefa sekcji, aby rodzinie i wszystkim opłakującym zgon hr. Aehrenthala wyraził kondolencję rządu włoskiego i całego włoskiego narodu.

Wystawienie zwłok i pogrzeb.

Zwłoki hr. Aehrenthala złożono dziś w wielkiej sali Ministerstwa spraw zagranicznych na katafalku. We wtorek przewieziono będą zwłoki do kościoła św. Michała, tam odbędzie się ceremonia pokopania zwłok i odprawione będą modły, poczem kondukt podaży na dworzec kolejowy. Złożenie zwłok na wieczny spoczynek odbędzie się w Doxan (w Czechach) w grobowcu rodzinnym.

Pogrzeb odbędzie się na rozkaz Najj. Pana z nadzwyczajną wystawnością i pompą, według osobnego ceremoniału.

Sprawy sejmowe.

(Subwencje uchwalone w budżecie krajowym na rok 1912).

Z budżetu krajowego na rok 1912 przysłał Sejm w dalszym ciągu następujące subwencje:

Dział oświaty i sztuki: Subwencja dla OO. Bazylianów na wydawnictwo 400 kor.; *Architekt* czasopismo Kraków 1.000 kor.; czasopismo Towarzystwa technicznego we Lwowie 1.000 kor.; Towarzystwo numizmatyczne Kraków 400 kor.; Szkoła nauk politycznych Kraków 5000 kor.; dla stowarzyszeń akademickich ryczałt 5.000 kor.; dla polskich i ruskich Towarzystw dla ubogich uczniów ryczałt 2.000 kor.; Związek nauczycieli we Lwowie 1.000 kor.; dla szkół zakładowych i utrzymywanych przez Towarzystwa ryczałt 94.000 kor.; Towarzystwo Eleuterya 600 kor.; Tow. ochrony zwierząt 200 kor.; na warsztaty dla młodzieży szkolnej 4.000 kor.; *Polski Przegląd emigracyjny* 1.000 kor.; Nałski wydawnictwo Biblioteki młodzieży ruskiej 250 kor.; Miasto Kraków na wydawnictwo zbioru pomników prawa publicznego Rzeczypospolitej krakowskiej 5.000 kor.; płatne w 5 ratach rocznych; Towarzystwo nauczycielek „Samopomoc” w Przemyślu 400 kor.; Uniwersytetowi we Lwowie na obchód jubileuszowy 6.000 kor. Teatr polski w Krakowie 20.000 kor.; Teatr polski we Lwowie 56.400 kor.; Teatr ruski we Lwowie na różne cele razem 24.500 kor.; Teatr ludowy 3.000 kor.; Teatr i chory włosciańskie 3.000 kor.; Tow. sztuk pięknych w Krakowie na wystawę sztuki kościelnej im. ks. Piotra Skargi 1.000 kor.; Towarz. przyjaciół sztuk pięknych Lwów 2.000 kor.; Gmina m. Krakowa na zarząd domu im. Jana Matejki 1.000 kor.; dla młodzieży kształcącej się w naukach i sztukach ryczałt 6.000 kor.; Tow. muzyczne Lwów 13.000 kor.; Tow. muzyczne Kraków 1.600 kor.; Konserwatorium Tow. muzycznego Kraków 8.400 kor.; Tow. wyższy instytut muzyczny Kraków 2.000 kor.; Tow. wyższy instytut muzyczny Lwów 3.500 kor.; Tow. muzyczne Brody 400 kor.; Tow. muzyczne Sambor 200 kor.; Tow. muzyczne Harmonia Kraków 600 kor.; Tow. przyjaciół muzyki Tarnopol 600 kor.; Tow. kapeli narodowej Lwów 400 kor.; Tow. muzyczne Stanisławów 800 kor.; dla Tow. śpiewackich i muzycznych we Lwowie i Krakowie 3.500 kor.; Joanna Walewska, wdowa po artyście dramatycznym Lwów, 200 kor.

Z parlamentu Rzeszy niemieckiej.

Na sobotnim posiedzeniu parlamentu Rzeszy niemieckiej w dalszym ciągu rozpra-

wy budżetowej p. Ledebur (soc. dem.) oświadczył, że kanclerz, który w taki niesłychany sposób, jak p. Bethmann-Hollweg w ostatniej swej mowie, sprowokował socjalistów, musi także wysłuchać krytyki. To, że biurokrata, pozostający w urzędzie jedynie z łaski dworu, wypomina parlamentowi wynik wyboru prezydium, jest niesłychaną arogancją. (Okłaski i brawa na lewicy, niepokój na prawicy).

Prezydent Kaempf: To przekracza granice parlamentarne.

P. Ledebur wywołał dalej, że także socjaliści są za zasadą: „Żadnych wydatków bez pokrycia”. Wydatki na wojsko i marynarkę trzeba koniecznie zmniejszyć; podatki niezdrowe, jak podatki od środków żywności, należy zreformować. Dalej socjaliści domagają się reformy cel ochronnych.

Co do polityki marokańskiej, to proces gazety *Grenzboten* rzucił dzwonek na tę sprawę światła. Pewien świadek zeznał na tę pod przysięgą, że wysłano do Agadiru Niemców jako prowokatorów, aby wszczęli krzyk o pomoc.

Mowca powiada: Wzywam p. Kiderlen-Wachtera, aby oświadczył, że w procesie tym popełniono krzywoprzysięstwo, inaczej spadnie na panów podejrzenie, iż panowie chcieli przez zbrodnicze machinacje wywołać wojnę.

(Niepokój w Izbie).

Prezydent gani wyrażenia mowcy.

P. Ledebur potępił następnie zarządek, wydany przez sekretarza stanu Solfa co do zawierania małżeństw na wyspach Samoa.

(Tu sekretarz stanu Kiderlen-Waechter zjawił się w Izbie).

P. Ledebur zapowiedział w dalszym ciągu swych wywodów, że stronnictwo jego z całą stanowczością będzie broniło swobody stowarzyszeń robotniczych. Prawo wyboru do parlamentu musi być nietykalne. Podział na okręgi wyborcze powinien ulec zmianie. Na 100.000 mieszkańców powinien przypadać jeden poseł. Jeżeli rząd i kanclerz Rzeszy nie okażą gotowości do postępowania w myśl paragrafu konstytucji, poręczającej swobodę stowarzyszeń, to będzie to wprost naruszeniem konstytucji.

Prezydent Kaempf dodatkowo jeszcze raz przywołał mowę do porządku z powodu, że zarzucił rządowi machinacje zbrodnicze w Agadirze.

Zabrał z kolei głos sekretarz stanu Kiderlen-Waechter i zwrócił się przede wszystkim przeciw ustępowi mowy Ledebura z zarzutami przeciwko Rosyji, że postępowała w sprawie procesu Azewa równie samowolnie, jak brutalnie.

Sekretarz stanu rzekł, że poseł zaatakował w sposób dotąd niebywały rząd mocarstwa sąsiedniego, z którym Niemcy żyją w pokoju i przyjaźni. Atak ten, jakoteż zarzuty co do zamiarów i czynów zbrodniczych, mowca odpięra z całą energią i wyraża z tego powodu najwyższe ubolewanie. Mowca pewny jest, że większość Izby podziela to ubolewanie. (Żywe potakiwania na prawicy, głosy na lewicy i na ławach socjalistów: „Nie!”) Jeżeli p. Ledebur zarzucił mowcy zbrodnie, to mowca nie myśli nad tem się rozwodzić, ale ten zarzut daje mu pożądaną sposobność do rozprawienia się z bajką, która już od tak dawna obiega prasę, że mianowicie Niemcy chcieli zabrać część Marokka. Sekretarz stanu przytacza dane i stwierdza na ich podstawie, że mylnie jest twierdzenie, jakoby wysłano prowokatorów do Agadiru i myślnie o zajęciu części Marokka.

P. Gröber (centrum) domagał się ustawy o odpowiedzialności ministrów Rzeszy. Mowca wskazał na to, że „kazanie”, wygłoszone przez kanclerza pod adresem stronnictw mieszczańskich, było niewłaściwe. Dalej żądał mowca zniesienia ustaw, które mają na celu przesładowanie pewnych zakonów.

Wreszcie sekretarz stanu Solf omawiał swe zarządzenie co do małżeństw mieszanych w koloniach.

Berlin. Dotychczas zazwyczaj każde nowe prezydium parlamentu niemieckiego wystosowywało prośbę o posłuchanie u cesarza, któremu wpiern pisemnie donoszono o ukonstytuowaniu się prezydium; cesarz udzielał audyencji, która obejmowała prezydium jako całość, nie zaś poszczególne osoby, wchodzące w skład prezydium.

Tym razem — jak donosi *Biuro Wolfa* — wystosowane do urzędu marszałkowskiego zapytanie co do przyjęcia u cesarza, wymieniało tylko prezydenta i II. wiceprezydenta parlamentu Rzeszy.

Na to nadeszła odpowiedź, że cesarz najuprzejmiej dziękuje, lecz wypadła mu przeszkoda, z powodu której audyencji nie będzie.

Odpowiedź ta nastąpiła w myśl propozycji kanclerza, który nie mógł zalecić cesarzowi zaniechania dotychczasowego sposobu przyjmowania prezydium, a tem samem tę odpowiedź uznał za stosowną.

KRONIKA.

Lwów, 19 lutego.

Kalendarz.

Wtorek (20 lutego):

Nieofora m. — Ludomila. — Parfenija.

Wschód słońca o godzinie 6:27 rano, zachód słońca o godzinie 4:48 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 6 stopni C.

— **Najj. Pan** raczył najlaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły rzym. kat. komitetowi budowy kościoła w Żabnicy, powiatu żywieckiego, na dokonanie tej budowy, zapomogi w kwocie 200 kor.

— **Z c. i k. armii.** Tytuł i charakter majora otrzymał kapitan w stanie spoczynku Emanuel Czaykowski.

— **Reduta i bal kostiumowy w Kole artystyczno-literackim.** Zawrzało, zakipiło w sobotę w nocy w pięknej białej sali i przyległych salonach Koła. Ukostiumowały się też i zamaskowały na ten wieczór i one same. Biała sala przystroїła się wieńcami róż i zwierciadłami, salon przyboczny zamaskował się w zaciszny buduar wschodni. Powoła, podłoga i ściany znikły pod pięknymi kobiecami wschodnimi, na których w przyćmionem różowym świetle połyskiwała broń saraceńska. Dokoła miękkie sofy tureckie zapraszały do odpoczynku.

W górnych pokojach kabaret, w którym honory robiła... areybawna mała wisiąca na ścianie. Dużo ładnych kostiumów, trochę dominów i masek, mnóstwo pięknych pań załudniło wkrótce te gustownie przybrane ubikacje. Domina, jak zawsze u nas, milezały jak zakłęte i znudzone swem mileremieniem wkrótce odsłoniły swe oblęcze, dokazywała tylko wiele arey-szeptna maska murzyna, który ubawił całe towarzystwo. Był nim onegdajszy król królów, przepiękny Harun-er-Raszid, artysta-malarz Mieczysław Reyner. *Sic transit gloria mundi* — z króla, królów dziki murzyn afrykański! Kilkanaście kostiumów z balu w Filharmonii spotkali się znowu tutaj, potem ogólną uwagę zwracał kostium karnawałowo-arlekinowy pani Michalewskiej, rybacki p. Winterowskiej, przepiękny autentyczny strój wschodni artysty-malarza Stanisława Batowskiego i efektowny złotem lśniący kostium baszy tureckiego br. Rogera Battaglii. Ślicznie wyglądała p. Helena Oleska w czarnej aksamitnej sukni i w olbrzymim szmaragdowym kapeluszu. Panie Gosiewska, Pieracka, Balkówna i hr. Juliuszowa Bielska miały swe empirowe kostiumy z czwartkowego balu, panna Walicka kostium „bergère Louis XV.”, Hr. Romanowa Potocka toaletę „gerge de pigeon” i wspaniałe perły i brylanty. Uroczyste wyglądały pani Racyńska w gustownej sukni białej ze złotem i pani Hrehorowiczowa w białej toalecie i ze złotem przepaskami we włosach. Piękną toaletę czarną aksamitną z purpurowym przybraniem miała bar. Rogerowa Battagliowa. Również czarną aksamitną z białym przybraniem pani Stanisławowa Ulejśka. Artystycznie pomyslaną toaletę miała panna Sliwińska, na tle atłasowem „chaudron” złota gaza i również piękną pani Oskarowa Łozińska koloru popielatego, cała staro-srebrną gazą owinięta. Piękną w kolorze była też toaleta p. Stanisławowej Bogdanowiczowej: na tle białozielonem śliczna przejrzysta złota tkanina. Bardzo oryginalną toaletę miała pani Sobolewska z gazy trawiasto-zielonej, spinanej wielkimi motywami z pereł i rodzaj czepek perłowego na złocistych włosach.

Bawiono się nadzwyczaj ochoczo i tańczono z zapałem, gdy na górze w kabarecie panowie Link, przewidybny we francuskich kupletach, Danielewski i Kalicieński śpiewali wesołe kuplety, a korki szampana strzelały wesoło.

Dopiero błąd świt przypomniał rozbawionym gościom, że czas pomyśleć o powrocie — ale zdecydować się nań trudno, bardzo trudno było.

Mekor.

— **Bal medyków.** Koniec karnawału... Smutno brzmi to słowo, to też wszystkie dancierki i dancierowie chcący zagłuszyć w sobie widmo popielcowe, tłumnie udali się w sobotę do sal Kasyna, gdzie oczekiwali ich mnóstwo niespodzianek. Prześliczne malowane karneiki rozlosowywane przy wejściu, stanowiły ważną atrakcję, drugą były zapowiedziane tańce grup kostiumowanych, żywe obrazy z „Bajek”, a największą może ustaloną sławą medyków, jako ludzi, którzy najlepiej się umieją bawić, potrafią wyzyskać jasną chwilę, wykradzioną znużonej pracy.

Bal rozpoczął polonezem, w pierwszej parze siedł Magnificenca rektor Uniw. Finkel z hr. Zamoyską, z nim postępowali prof. Gluziński z ks. Sapieżyną, wiceprezydent Dembowski z hr. Bielską, hr. Bielski z hr. Potocką, hr. Siemieński z hr. Baworowską, prof. Noga-Mars z Henrykową hr. Badeniową, prof. Jurasz z prof. Łukasiewiczową, prof. Wowkiewicz z prof. Halbanową, poseł dr. Halban z p. Wołkowską i t. d.

Po uroczystym polonezie nastąpił „magnet” odtaneczony przez grupę „Empire” i „lan-

ciers" wykonany przez „carré", „rocco". Żywe obrazy z „Oiseau Bleu" zyskały liczne oklaski, poczem zawrotny wale ogarnął wszystkich obecnych na sali. Do kadryla stanęło 150 par. Ochocza zabawa pod wodzą pp. Wiatra, Korla-kowskiego i Zachaczewskiego przeciągnęła się do białego rana.

— **Gremium aptekarzy Galicji wschodniej** odbyło wczoraj doroczne walne zgromadzenie. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z czynności Gremium za rok ubiegły i udzieleniu zarządowi absolutoryum z rachunków, dokonano wyborów nowego wydziału. Prezesem wybrano ponownie p. K. Sklepińskiego, jego zastępcą p. Jakóba Beisera, sekretarzem p. Ehrbara, członkami wydziału zaś pp.: Braunsteina, M. Krzyżanowskiego, dr. Franzosa i Goldberga. W skład komisji egzaminacyjnej weszli pp.: Dewechy, Hay i dr. Piepes-Poratyński, a w skład komisji kontrolującej pp.: Hay, Kajetanowicz i Łazowski.

Na wniosek dr. Piepes-Poratyńskiego uchwalono wziąć udział w hołdzie, składanym z okazji 250 lecia istnienia Uniwersytetowi lwowskiemu.

Na rzecz funduszu im. bł. p. Jakóba Piepes-Poratyńskiego postanowiono z zasobów Gremium złożyć 200 kor., a składka wśród obecnych powiększyła tę kwotę o 177 kor. Fundusz ten służy na zaopatrzenie wdów i sierot po aptekarzach.

— **Bilety na uroczystą akademię** ku czci Zygmunta Krasińskiego, zapowiedzianą na niedzielę, d. 25 b. m., o godz. 11 rano w sali Towarzystwa muzycznego, sprzedaje komitet codziennie od godz. 11 do 1 po południu w biurze (Muzeum ks. Lubomirskich, Ossolineum). Pozostała już tylko niewielka ilość biletów w cenie 5, 3 i 2 kor.

— **Raz do Koła.** Pod tem hasłem urządziła „Raz", w ostatni wtorek, wieczór z tańcami Koło literacko-artystyczne. Panie Aleksandra Czołowska, Janowa Brzeska, Klaudyszowa Filasiewiczowa, Janowa Hawłowa, Józefa Janicka, Aleksandra Kulczycka, Witoldowa Lewicka, Otmarowa Linkowa, Leonowa, hr. Łosiowa, Józefa Przybyłowiczowa i Zenonowa Wachłowska, które tworzą komitet pań, dokładają wszelkich starań, aby wieczór ten cieszył się co najmniej równem powodzeniem jak poprzednie.

— **Ze Stronnictwa katolicko-narodowego.** Zarząd stronnictwa ukonstytuował się onegdaj wybierając prezesem radcę Dworu prof. dr. Maksymiliana Thulliego, wiceprezesami dr. Janusza Przygodzkiego i ks. Piotra Weredyńskiego, sekretarzem p. Maurycego Madurowicza, zastępcami sekretarza ks. Maksymiliana Sokółowskiego i p. Antoniego Zdobnicka, skarbnikiem radcę Karola Balzera, zastępcami skarbnika pp. Antoniego Prochenkę i Wiktora Jakoczyńskiego. Do komisji wykonawczej weszli: prezes Thullie, poseł dr. Franciszek Sobolewski, radni dr. Przygodzki, p. Antoni Soupper, ks. dr. Stefan Szydelski i sekretarz Madurowicz.

Z powodu wyroku na ks. Biskupa Ruszkiewicza w Warszawie uchwalił Zarząd następującą rezolucję:

„Zarząd Stronnictwa katolicko-narodowego ubolewa z powodu wzmożonego prześladowania Kościoła katolickiego w zaborze rosyjskim, które dochodzi aż do skazania Biskupa Ruszkiewicza na więzienie i wyraża nadzieję, że prześladowanie to wywoła skupienie wszystkich warstw narodu i stronnictw dla tem skuteczniejszego oporu przeciw przemocy".

— **Lwowska Izba handlowa i przemysłowa** odbędzie posiedzenie we wtorek, dnia 20 b. m., o dziesięć 6 po południu w sali posiedzeń Izby.

— **Nowa parafia rzym.-kat. w Okniahach.** Ministerstwo wyznań i oświaty reskryptem z d. 12 stycznia 1912 l. 53.350 ex 1911 zezwoliło na utworzenie w Okniahach nowej rzym.-kat. parafii i przyłączenia do niej miejscowości Okniah.

— **Echa ucieczki Mirosława Siczynskiego z Zakładu kary dla mężczyzn w Stanisławowie.** Ze Stanisławowa donoszą: Dalszy ciąg sobotniej i wczorajszej rozprawy w sprawie ucieczki Mirosława Siczynskiego wypełniło przesłuchiwanie powołanych do rozprawy świadków.

Dziś toczy się rozprawa w dalszym ciągu. Przesłuchano jeszcze kilkunastu świadków, poczem rozpoczęto odczytywanie rozmaitych aktów. Wyroku spodziewać się należy późno w nocy, ewentualnie jutro.

— **Zamiast wieńca na trumnę** sp. radcy Dworu Wiktora Sas Tustanowskiego złożyli urzędnicy starostwa w Gorlicach kwotę 80 koron na fundację imienia sp. Zmarłego przy polskiej bursie gimnazjalnej Gorlicach.

— **Roboty w pałacu biskupim w Krakowie.** Jak już zaznaczyliśmy, roboty adaptacyjne w pałacu biskupim w Krakowie są na ukończeniu. Polegały one głównie na zaprowadzeniu oświetlenia elektrycznego w całym pałacu; rzęsiście będą oświetlone salony recepcyjne i sale na I. piętrze. Oświetlenie przyczyni się w znacznym stopniu do bezpieczeństwa ogniowego i polepszy warunki sanitarne; dotąd oświetlano pałac lampami naftowymi. Ponadto odczyszczono i pomalowano sale, porobiono przygotowania do zaprowadzenia centralnego ogrzewania. Dotychczasowe opalanie pałacu węglem sprawia tru-

dnoci, zanieczyszcza pałac i jest droższem od centralnego o 30 do 40 procent. Obecnie kończy się malowanie ścian, które przebijano dla przeprowadzenia oświetlenia elektrycznego; myje się i froteruje podłogi. Wszystkie podjęte roboty będą ukończone dnia 20 b. m.; jest to niespodzianka, gdyż ogólnem było zdanie, że przeciągną się dłużej i że nie będą ukończone przed przyjazdem księcia-Biskupa Sapiehy. Szybkie ukończenie robót zawdzięczyć należy p. radcy budownictwa Niewiadomskiemu, który niemi kierował i zdołał w tak krótkim stosunkowo czasie przeprowadzić.

△ **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się dziś przed południem rozprawa na trzy dni rozprawa karna przeciw Maksowi Korkesowi, b. właścicielowi składu maszyn i artykułów technicznych we Lwowie, oskarżonemu o cały szereg oszustw, popełnionych na szkodę rozmaitych przemysłowców i o fałszerstwo weksli.

△ **Zgubiono:** pulares zielony z pasportem zagranicznym, 240 kor. w banknotach i 90 rublami; pulares zawierający 28 kor.

△ **Znalezione:** w wozach mulejskiej kolei elektrycznej srebrny zegarek; stary pulares, zawierający kilkadziesiąt koron.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica Władysław Ungricht, zajęty w piekarni p. Tabaczynskiego, jadąc w sobotę szybko ulicą Zyblikiewicza, najechał na 82 letniego Salomona Goldsterna i dotkliwie go potłukł.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Na budowie gmachu dyrekcji kolei państwowych przy ul. Zyguntowskiej dostał się w sobotę pod własny wóz robotnik Antoni Trzaskowski i odniósł złamanie lewej nogi. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło mu pierwszej pomocy, a następnie odwiezło do szpitala powszechnego.

△ **Zagadkowa sprawa.** Żołnierz policyjny, pełniący służbę w okolicy ul. Piekarskiej, spotkał wczoraj nad ranem w ulicy Głowińskiego trzydziestokilkuletnią Agnieszkę Bielakównę, zdającą za małym zawiąnięciem na ręce w stronę szpitalika im. św. Zofii. Bielakówna zatrzymana przez żołnierza policyjnego i zapytana o zawartość zawiąnięcia, oświadczyła, że w zawiąnięciu znajduje się dziecko, które w nocy z soboty na niedzielę nagle zachorowało i że właśnie niesie je do szpitala. Żołnierz policyjny, niedowierzając jednak słowom Bielakówny, rozwinął zawiąnięcie. Rzeczywiście znajdowało się w niem dziecko, ale już nie żywe. W obec tego przyaresztował Bielakównę i sprowadził na strażnicę policyjną przy ul. Łyczakowskiej.

Bielakówna, badana tam przez agenta policyjnego, podała, że w ubiegły piątek przybyła z Niemowa do Lwowa wraz z jednonieścinnym nieslubnym swym synkiem Pawłem i zamieszkała u niejakiego Löwenkrona w rzeczywistości przy Starym Ryнку l. 2 wspólnie z niejaką Anastazją Tarnawską, służącą bez zajęcia. W nocy z soboty na niedzielę, zbudziwszy się o godzinie 5 rano, spostrzegła, że dziecko, które spało z nią w jednym łóżku, nie żyje. Co jednak mogło być powodem zgonu dziecka, Bielakówna wytłumaczyć nie umiała.

Przesłuchana następnie współlokalka Bielakówny, Tarnawska oświadczyła tylko, że w niedzielę o godzinie 5 rano zbudził ją nagle krzyk Bielakówny, iż dziecko nie żyje.

Ponieważ wezwany lekarz miejski dr. Elektorowicz orzekł, że śmierć dziecka nastąpiła wskutek, uduszenia przez silne przyściśnięcie do piersi, zwłoki odstawił komisaryat IV. dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej. Bielakównę zamknięto na razie w aresztach policyjnych.

△ **Kradzież w hotelu francuskim.** Paul Vajhingerowej, żonie starszego inżyniera z Tarnowa, bawiącej chwilowo we Lwowie, skradziono wczoraj z pokoju gościnnego w hotelu francuskim brylantową kolę, schowaną w zamkniętej szafce. Podejrzana o popełnienie tej kradzieży służącą hotelową Annę Trojanównę aresztowała policja.

△ **Pod zarzutem kradzieży,** dokonanej onegdaj w nocy w bożnicy przy ul. Błacharskiej aresztowała policja notowanego złodzieja, Samuela Lustiga.

△ **Zaczadzenie.** W rzeczywistości przy ul. Murarskiej l. 8 zaczadził się w nocy z soboty na niedzielę introligator N. Miciów, jego żona i syn. Lekarz dyżurny stacji ratunkowej przeprowadził wszystkich do przytomności.

△ **Wypadek na głównym dworcu kolejowym.** Robotnik Piotr Adamowicz spadł wczoraj na tutejszym głównym dworcu kolejowym z lokomotywy, która nagle ruszyła z miejsc, i odniósł złamanie czaszki. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiezło go w stanie groźnym do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** Policja aresztowała wczoraj zarobnicą Teofilę Filiszczaka z Zamarstynowa, który napadłszy na placu Węglarskim w towarzystwie dwu innych drabów na jednego z przechodniów, usiłował go obrażać, a gdy inni przechodnie pospieszili na podnięcie z pomocą, groził tymże nożem.

Policja aresztowała 20 letniego Kazimierza Tywoniuka, włóczącego się po ulicach miasta bez celu. Przy aresztowanym znaleziono 6 strzałów, nabity rewolwer.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Stanisław Bobakowski, weteran z r. 1863, w 72 r. życia; Zofia Müllerowa, wdowa, po lekarzu wojakowskim, w 79 r. życia;

w Rzeszowie, Marya z Sławińskich Podoska, w 59 r. życia.

w Bergen, w Norwegii, Armauer Hansen, znakomity zoolog i badacz trądu, w 71 roku życia.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Z Wiednia donoszą: Dowódcą 25 dywizji piechoty, generał porucznik Modle, uległ wczoraj przykremu wypadkowi. W chwili gdy dosiadał konia koń spłoszył się, stanął dęba i obalił się na jeźdźcę.

Generał odniósł złamanie obojczyka i zebra i inne kontuzje.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Opera: „Thais" opera w 3 aktach, słowa Ludwika Galleta, muzyka Juliusza Masseneta).

Historia nawrócenia rozpustnej kurtyzany aleksandryjskiej Thais przez świętobliwego mnicha-zenobitę Athanaśla, to doskonałe a subtelne studjum psychologiczne w formie powieści Anatola France'a, przerobione na libretto, musiało stracić wiele Przejścia psychiczne: zmiana w duszy kurtyzany pod wpływem wyższych duchowej zakonnik i wzajemna zmiana w duszy tegoż pod wpływem nieznanej mu dotychczas potęgi zmysłowej miłości — przeprowadzone w powieści tak misternie i dokładnie, muszą w librecie operowem wyjść grubo i pobieżnie, a temsamem do przekonania widza nie bardzo trafiają. Akcja zewnętrzna jest słaba, gdyż akcja główna odbywa się w duszach bohaterów, lecz właśnie na tym punkcie muzyka jako najlepsza ilustratorka stanów psychicznych miałaby zadanie główne a bardzo wdzięczne. Ale aby dla głębin dusz ludzkich znaleźć odpowiedni wyraz muzyczny, do tego potrzeba odpowiednio silnego talentu, potrzeba Glucka, Beethovena czy Wagnera lub choćby (nie żądamy za wiele) Gounoda, ale nie Juliusza Masseneta, jednego z najmniej głębokich muzyków Francji, co i tak mówi wiele, jeśli uwzględnimy, że muzyka francuska ma opinię niezbyt wielkiej głębi. Gładka faktura Masseneta — jego niezbyt wybredny eklektizm przy rzadkich momentach oryginalności stanowczo nie mogły się porwać na temat tego rodzaju, jak Thais. Powstało skutkiem tego dzieło, któremu wprawdzie wprost, bezpośrednio żadnego zarzutu pod względem formalnym czy technicznym uczynić nie można, ale którego ogólne wrażenie miłoścy w sobie zarzut najcięższy, jaki może spotkać jakiegokolwiek dzieło sceniczne: płytkość i nuda. Wszystko płynie gładko jak woda — o wszystkim pomyślano, niczego nie zaniedbano, a jednak rezultat tego — marny jak rzadko. Wszystko tu sztuczne, robione, wybrane zgrabną ręką z najlepszych wzorów francuskich (Saint-Saëns, Bizet), niemieckich (Wagner), włoskich (Verdi a nawet weryści), nawet naszych polskich (Chopin, którego nokturny dały bez kwestyi Massenetowi „natchnienie" do słownej medytacji, intermezza między pierwszą a drugą odsłoną aktu drugiego), ale napróżno śledzi słuchacz za własną nutą kompozytora, która widnieje przecież na niejmej stronie partytury „Manon" i „Werthera". Brak natchnienia ma zastąpić rutyna, brak szczerości wyszukany patos, brak inwencji melodycznej rzekomy koloryt orientalny, którego pochodzenie jednak jest mocno wątpliwe i kilka miejsc wskazuje, że Massenet (Francuzi są, jak wiadomo, słabi w geografii) jest przekonany, że Czechy leżą w Egipcie, gdyż używa znanych, ludowych tanecznych motywów czeskich do nadania tła orientalnemu. Największą może wagę położył sam kompozytor na muzykę baletową (druga odsłona aktu II.) i rzeczywiście muzyka w baletcie jest najlepszą z całej partytury; ale i tu nie odeszło się bez dość wyraźnych reminiscencji wziętych (po przyjaźni) od dwóch żyjących (ale na szczęście już nieżyjących) przyjaciół kompozytora Bizeta („Djamilech", „Potawiacze pereł") i Delibesa („Coppelia").

Punkty kulminacyjne libretta: scena kuszenia Athanaśla przez Thais i scena, w której on nad nią odnosi zwycięstwo — uwydatniają najlepiej niemieck Masseneta; zrobione z całym aparatem środków muzycznych wedle znanych recept wrażeńiowo zawodzić zupełnie i sytuację ratować może tylko odpowiednio dobra gra artystów. Natomiast krótki monolog Thais w oazie (odsłona I. aktu III.) po oddaleniu się Athanaśla trafił snuć na lepszą chwilę twórczą i siłą wyrazu wyrasta w partyturze jak oaza na pustyni. Ale to miejsce jest prawie jedyne, a jak na cały wieczór i trzygodzinne zajęcie słuchacza jest to stanowczo za mało.

Ratować taką operę może tylko świetna wystawa i znakomita gra artystów. Co do pierwszego warunku, to teatr nasz nie jest w możności dać operze, o której powodzeniu nie można było z góry stawiać zbyt optymistycznych horoskopów, szaty takiej, jaka mogłaby zaważyć na szali powodzenia. Sprawiać zupełnie nowe dekoracje i kostiumy specjalnie do „Thais" byłoby lekkomyślnością wobec znanych stosun-

ków materialnych teatru; swoją drogą nie trzeba tego zapowiadać, czego nikt nie żąda i w co i tak nikt nie uwierzy, a bez zapowiedzi każdy chętniej przebaczy mieszaninę stylów orientalnemu, rzymskiego i maurytańskiego w dekoracjach, tudzież dziwną trochę pstrokażną w strojach. Co do warunku drugiego, to na wykonawców sam Massenet nie mógłby się skarżyć. Van Hulst był Athanaślem głosowo wprost imponującym, a pod względem gry zupełnie dobrym, choć może za mało ascetycznym, p. Bohuss-Hellerowa zaś wzięła w rolę tytułową cały zasób swej umiejętności śpiewaczej i scenicznej, dodając do szeregu swych licznych kreacji jeszcze jedną bardzo dobrą, popisową. Można by się spierać o stylowość kostiumów, lub większą rafinerję w scenach kuszenia, ale za to były sceny nie pozostawiające nic do życzenia. Doskonała „Manon" była doskonałą „Thais" w scenie na puszczy (w oazie), przypominającej mocno sytuację z „Manon" w akcji ostatnim, wyborna Mimi z „Cyganery" była wyborną umierającą zakonnicą. Partya tenorowa Nikeasza, przyjaciela Thais, przez samego kompozytora mocno upośledzona, nie dawała pola do popisu p. Mannowi, którego głos znalazł uznanie w Wiedniu, dokąd go zaangażowano (za pośrednictwem znanego impresarya p. Laua) do Opery nadwornej pod bardzo korzystnymi warunkami. Mniejsze role wykonały panie Nekar, Blumentalówna i Sawicka i p. Zopoth, którego piękny głos marnuje się bez nauki.

Specjalna wzmianka należy się baletowi, mającemu w akcie drugim wielkie pole do popisu, a w szczególności pannie Poraj, która solo swe odtńczyła doskonale, podbijając widzów pięknnością wrodzoną i efektownym kostiumem.

Orkiestra pod Riberą grała bez zarzutu. Massenet instrumentuje bardzo efektownie, a przytem przejrzysto, nie żądając nadto od instrumentów żadnych nadzwyczajnych wysiłków; ztąd też opery tego rodzaju grają nasi członkowie orkiestry bardzo chętnie dla wypożyczu. Solo skrzypcowe w „medytacji", którego motyw powtarza kompozytor w całej operze aż do obrzydzenia, grał pięknie p. Wolfsthal. — Powodzenie opery było słabe i nie mogło być inaczej. „Thais", której premiera odbyła się 15 marca 1894 w Operze Wielkiej (z Sybillą Sanderson i Delmasem w rolach głównych) utrzymuje się prawie tylko na scenach francuskich i to dzięki petyzmowi dla kompozytora i baletowi (który w oryginale jest znacznie dłuższy i rozmaitszy, niż go u nas się wykonuje), a także jako partya popisowa dla śpiewaczek, lubianych pokazać światu, że brak wszelkiego stroju jest dla pięknej kobiety najodpowiedniejszym strojem. Pod tym względem niektóre z nich doprowadzały do przesady, popadając nawet w konflikt z władzami, stojącymi na straży obyczajności publicznej. P. Bohuss-Hellerowa wybrnęła z tej kwestyi taktownie, chociaż może opera stała się uboższą o jeden efekt, który niewiadomo, czy nie decydował w Paryżu o jej żywotności.

E. Walter.

Zygmuntowi Krasińskiemu poświęca *Tygodnik Ilustrowany* prawie cały swój ostatni zeszyt. Rozpoczyna ten numer piękny portret twórcy „Irydiona" podług Ary Scheffera, potem idzie całe mnóstwo podobizn poety od dzieciństwa aż do zgonu, portret Maryi z Radziwiłłów Krasińskiej, Elizy z Branickich Krasińskiej z dziećmi, Ameli Załuskiej, P. Bobrowej, Delfiny Potockiej, dwór w Opinogórze, gdzie mieszkał Krasiński i t. d.

Na treść tego pięknego zeszytu złożyły się cenne artykuły: prof. J. Kallenbacha: „Jubileusz Krasińskiego", Szymona Askenazego: „Ordynacja opinogórska", Kazimierza Tetmajera: „Liryka Z. Krasińskiego", J. Lorentowicza: „Krasiński we Francji", oraz drobniejsze prace.

Ponadto znajdujemy w tym zeszycie artykuł o Brandesie, następnie Z. Dębickiego: „Lecz narodu duch zatruty", dees.: „Likwidacja maryawityzmu" (z kilkunastoma rycinami), bogato ilustrowaną chwilę biejącą ze świata, Mieszaniły literacko-artystycznej, powieść Reymonta: „Rok 1794", powieść Prusa: „Przemiany", nowele, poezye, dział rozrywkowy.

W reprodukcjach poznajemy również dwa obrazy nagrodzone na konkursie im. Pańskiego.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, 19 lutego, „Zabobon" czyli „Krakowiacy i Górale", opera narodowa w 3 aktach J. N. Kamińskiego, muzyka K. Kurpińskiego. — We wtorek, 20 lutego, „Thais", opera. — We środę, 21 lutego, po raz pierwszy (nowości), „Awanturnik", komedia w 4 aktach Alfreda Capusa; z R. Żelazowskim w roli tytułowej. Inne główne role wykonają: K. Bednarzewska, J. Jankowska, I. Trapszo, J. Chmieliński, L. Fritsche, G. Rasiński i I. Abonant. Nr. 23. — We czwartek, 22 lutego, „Thais", opera. — W piątek, 23 lutego, „Awanturnik", komedia.

Przegląd prasy.

Gazeta Wieczorna w nr. 535 zaznacza w artykule wstępnym, że jeśli bilans minionej sesji sejmowej podkreślono poważnym rezultatem, zasługę tego w znacznej części przypisać należy demokratycznej lewicy sejmowej, która będąc w trudnym położeniu i zmuszona z jednej strony strzedz interesu narodowego wobec wygórowanych uroszczeń ruskich, z drugiej zaś moderować inne stronnictwa polskie, by reforma prawa wyborczego nie przybrała niepożądanego dla szerokiej warstwy społeczeństwa kształtu, zachowała zawsze spokój i nieugiętość. *Gazeta Wieczorna* podnosi dwie ważne uchwały lewicy, pierwszą, by oświadczyć się za prowizoryum budżetowym, a nie za budżetem, celem spowodowania Rządu do zwołania sesji sejmowej w jesieni, i drugą, to jest wypowiedzenie się za systemem katastru narodowego. Polemizuje ze *Słowem Polskiem*, że secesja narodowych demokratów nie wpłynęła zupełnie na tok prac w lewicy, która uwolniona od fermentów, z całą energią mogła poświęcić się pracy realnej i z jej owocami stanąć przed społeczeństwem w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku.

Słowo Polskie w nr. 80 zastanawia się w dalszym ciągu nad stosunkiem mandatów polskich i ruskich w projekcie kompromisowym, przedstawionym przez P. Namiestnika i dochodzi do przekonania, że wraz ze zwiększeniem liczby ruskich mandatów musi iść skuteczniejsza, niż dotychczas, zabezpieczenie polskiej większości przed terrorem posłów ruskich.

Nowa Reforma w nr. 77 omawia w artykule wstępnym z uznaniem działalność lewicy w ubiegłej sesji sejmowej.

Dziło z 17 lutego b. r. w artykule p. t.: „Po sesji sejmowej“ stawia twierdzenie, że ubiegła sesja sejmowa była parodią pracy parlamentarnej, gdyż faktycznie w Sejmie nie odbywały się żadne debaty, a tylko w polskim Kole sejmowym. Posłowie ruscy — zdaniem *Dziła* — okazali w rokowaniach z Polakami bardzo wiele ustepliwości i pragną spokoju i zgody w kraju. Zgoda może jednak istnieć tylko między równymi. Jeśli więc Polacy pragną zgody, muszą zrzec się panowania nad Rusinami i uważać ich za równorzędny z nimi czynnik w kraju. Mimo skończenia sesji sejmowej, nie skończyła się walka narodu ruskiego o prawo należnej reprezentacji w Sejmie. Szerokie masy ludu ruskiego muszą wnieść protest przeciw wszelkim uchwałom, powziętym na sesji sejmowej i domagać się, by im odmówiono Cesarzkiej sankcji. Cały naród ruski musi nabrać przekonania, że działalność Sejmu była bezprawna i w kraju panuje stan *ex lex*. W tym kierunku pozostaje politykom ruskim nowe zadanie do spełnienia.

Setna rocznica urodzin Zygmunta Krasińskiego.

Lwów, 19 lutego.

Dziś, jako w setną rocznicę urodzin Zygmunta Krasińskiego, odbyło się o godzinie pół do 10 rano w katedrze łacińskiej, uroczyste nabożeństwo staraniem komitetu obchodu jubileuszowego.

Mszę św. celebrował JE. Najprzew. ks. Arcybiskup dr. Józef Bilczewski, w otoczeniu ks. infułata Lewickiego, księży prałatów Zajchowskiego i Siószarza, oraz liczny kłór. Podczas Mszy św. śpiewała na chórze „Lutnia“ Msze Beethovena z towarzyszeniem organów i orkiestry wojskowej.

Już o godzinie 9 rano zaczęły napływać fale publiczności; przez komitet, prof. lwowskiego Uniwersytetu dr. Kalenbach z kilku komitetowymi czuwał nad porządkiem rozmieszczenia tłumów.

Na nabożeństwo przybyli Ich Ekscelencye: P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński, P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, b. Prezydent wyższego sądu krajowego dr. Tchorznicki, dalej Prezydent wyższego sądu krajowego Czerwiński, P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski, z radcą Dworu Zaleskim i radcą szkolnym dr. Majchrowiczem, P. Wiceprezydent krajowej dyrekcji skarbu dr. Stanisław Szlachetowski, Prokurator skarbu dr. Karol Marjan Engel, Prezydent poczt Wpłatni, Ozonek Wydziału krajowego Jahl, senat uniwersytecki z J. M. Rektorem dr. Finklem, J. M. Rektor Politechniki Fiedler, z gronem profesorów, J. M. Rektor Akademii weterynaryj Królikowski, prezes Towarzystwa dziennikarzy polskich Adam Krechowicki, prezydent miasta p. Neumann z gronem radnych, szkoły średnie, seminarja i licea ze swoimi nauczycielami, oraz olbrzymie tłumy publiczności, które wypełniły szeregami kościoła.

W loggicie nad presbyterium siedziała P. Namiestnikowa z córką.

Po nabożeństwie wstąpił na ambonę ks. Biskup Bandurski i w pięknym kazaniu wskazał na ideały, jakie przyswiecały twórcości Krasińskiego, wzywając młodzież do kroczenia śladami tych ideałów.

OSTATNIA POCZTA.

— Na sobotnim posiedzeniu Sejmu szlaskiego zastępca marszałka kardynał ks. Kopp odczytał oświadczenie mniejszości słowiańskiej, że mniejszość ta nie weźmie udziału w pracach dotyczących się pokrycia budżetu i pozostawia tę sprawę większości niemieckiej. Ks. Kopp w gorzkich słowach krytykował to oświadczenie i rzekł, że słowiańska mniejszość w obec tego nie może rościć sobie pretensji do budżetu.

Przywódca Polaków dr. Michejda uzasadniał stanowisko mniejszości.

Wśród ogólnego wzburzenia posiedzenie o godzinie 2 minut 45 zamknięto. Następnie dziś.

— Na piątkowym posiedzeniu Sejmu dalmatyńskiego przyjęto wniosek nagły p. Prodana w sprawie reformy wyborczej i odesłano sprawę do komisji reformy wyborczej, złożonej z 7 członków.

P. Drinkovicz (chorwacka partya prawa) i Biankini (Chorwat) omawiali przebieg i wynik rokowań ugodowych w celu uruchomienia Sejmu.

P. Tresicz rzekł, że większość chce przychylić się do życzenia mniejszości i zgodzi się na prowizoryum budżetowe, jeżeli chorwacka partya prawa odczeka wnioski nagłe na rzecz pierwszego czytania przedłożenia finansowego.

Na sobotnim posiedzeniu Sejmu, po odczuciu wniosków nagłych, odesłano do komisji przedłożenia finansowe.

Terminu następnego posiedzenia nie wyznaczono.

— Stronnictwo Kossutha powzięło na wczorajszej naradzie uchwałę tej treści, iż uznaje oświadczenia, zawarte w mowie hr. Khuena za niewystarczające, aby na ich podstawie stronnictwo miało zmniejszyć swe stanowisko wobec przedłożenia wojskowych.

Stronnictwo Justha uchwaliło co następuje: „Ponieważ oświadczenie rządu dowiodło, iż ani na polu spraw wojskowych, ani pod względem sprawy reformy wyborczej nie przyszło do zadowalającego rozwikłania sytuacji, będzie stronnictwo prowadziło w Sejmie nadal dotychczasową walkę przeciw przedłożeniom wojskowym“. Justh zakomunikuje tę uchwałę Izbie.

Stronnictwo ludowe nie weźmie udziału w obstrukcji, jakkolwiek na przedłożenia wojskowe nie godzi się.

— W Serajewie miejscowi Chorwaci urządzili wczoraj demonstrację przeciw Węgom. O godzinie 6 wieczorem zebrał się na placu przed katedrą tłum śpiewając pieśni narodowe. Gdy wkroczyła policja z wzywaniem do rozejścia się, posypały się z tłum kamienie i padły strzały rewolwerowe. Wówczas policja z białą bronią w ręku tłum rozproszyła. Zabity został wystrzałem z rewolweru pewien student, Mahometanin. Powien policjant jest ciężko ranny. Starcia z policją ponowili się. O godzinie 9 wieczorem nastąpił spokój.

— Według wiadomości, jak się zdaje, półurzędowych o rokowaniach francusko-hiszpańskich w sprawie Marokka, onegdajsze doniesienie *Tempsa*, że Hiszpania przyjęła pośredniczącą propozycję Anglii, jest po części przedwczesne.

— Sir Edward Grey wygłosił w piątek w Manchesterze mowę, w której rzekł między innemi: My Anglicy jesteśmy wielkim narodem przemysłowym, cieszymy się wielkim rozwojem przemysłu i spodziewamy się jeszcze większego. To samo da się powiedzieć i o Niemcach. Dlatego w interesie obu państw musi panować pokój między nami i nie sądzę, ażeby opinia publiczna obu krajów trwale pozostała sobie wroga. Opieramy się na przeświadczeniu, że prawda zwycięży. Trudność nie tkwi w tem, żeby powiedzieć prawdę, lecz w tem, by jej uwierzyć. Leży to w naturze ludzkiej, że raczej wierzy temu, co podnieca, niż temu, co uspokaja. Ma nadzieję premier, że w swej mowie, wygłoszonej niedawno w Izbie gmin, raz na zawsze rozprawił się z tą wielką nieprawdą, jakobyśmy w ostatnim roku zamysłali zaatakować Niemcy bez prowokacji. Nie było nigdy dostatecznego uzasadnienia do podobnych podejrzeń. Ani ruchy naszej floty, ani cokolwiek innego, cośmy robili, nie mogło usprawiedliwić mniemania, byśmy kiedykolwiek myśleli o zerwaniu pokoju lub o nakłonieniu kogoś drugiego do zerwania pokoju i do prowokacji.

Daily Chronicle omawiając mowę Greya, wyraża się w duchu optymistycznym o stosunkach między Anglią a Niemcami. Gazeta ta powiada, że porozumienie angielsko-niemieckie tworzyć będzie nowe cenne ogniwo w łańcuchu przyjaźni międzynarodowych.

Należy stwierdzić z zadowoleniem, że prasa francuska spogląda na to bez obaw. Może chyba wyjść tylko na korzyść Francji i Niemiec, jeżeli Anglia będzie posiadała silnego wspólnego przyjaciela. Niemniej pochlebnie wyraża się dziennik ten o stanowisku, zajętem przez prasę niemiecką.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 19 lutego. *Gazeta Poniedziałkowa* donosi, że onegdaj po południu zdarzył się u pp. Fałatów w Bystrej fatalny wypadek. Oto mianowicie pies pokojowy dostał nagle — niewiadomo, z jakiej przyczyny, napadu wścieklizny i pokąsał wszystkich członków rodziny. Dyrektor Fałat przyjechał natychmiast z rodziną do Krakowa i zwrócił się o pomoc lekarską do dr. Bujwida.

Kraków, 19 lutego. Jutro w południe odbędzie się otwarcie ofert na budowę ostatniej części kolektora w Podgórzu w pobliżu gminy Dąbie. Oferty na kwoty 300—400 tysięcy keron wpływają dzisiaj.

Wiedeń, 19 lutego. Najj. Pan odebrał o godz. 10 przed południem przysięgę od nowomianowanego ks. Biskupa krakowskiego Adama ks. Sapiehy.

Serajewo, 19 lutego. Noc przeszła zupełnie spokojnie. Aresztowano ogółem 19 osób, które znów wypuszczono na wolność. Demonstrowali studenci chorwaccy i robotnicy. Jednego policjanta ciężko zraniono kamieniem, kilku innych lekko.

Po zgonie hr. Aehrenthala.

Wiedeń, 10 lutego. O godz. 10¹/₂ Najj. Pan odebrał przysięgę od nowo mianowanego Ministra spraw zagranicznych Leopolda hr. Berchtolda. W tym akcie uroczystym uczestniczyli: Wspólny P. Minister skarbu Burian i Najw. Podkomorzy hr. Gudenus. Formułę przysięgi odczytał pierwszy szef sekcji w Ministerstwie spraw zagranicznych ambasador bar Müller.

Wiedeń, 19 lutego. P. wspólny Minister skarbu bar. Burian podał się do dymisji. Jedynym motywem tej prośby jest fakt, że wobec zamianowania Leopolda hr. Berchtolda, który jest obywatelem węgierskim, Ministrem spraw zagranicznych, w razie pozostania bar. Buriana w urzędzie, byłoby wbrew dotychczasowemu zwyczajowi dwóch Węgrów w Ministerstwie wspólnym.

Najj. Pan dotychczas decyzji w tej sprawie nie powziął.

Wiedeń, 19 lutego. Kancelarz niemiecki Bethmann-Hollweg i sekretarz stanu Kiderlen-Waechter nadesłali kondolencje.

Budapeszt, 19 lutego. Na początku posiedzenia Sejmu prezydent Navay i prezydent ministrów Khuen-Hedervary w dłuższych przemówieniach ślawili zasługi s. p. hr. Aehrenthala i wyrazili żal z powodu jego zgonu.

Sejm uchwalił wysłać deputację na pogrzeb, a w dzień pogrzebu nie odbyć posiedzenia.

Zabrał głos hr. Apponyi.

Rzym, 19 lutego. *Osservatore Romano* pisze, że śmierć hr. Aehrenthala wywołała nie tylko w Austro-Węgrzech smutek, stanowi ona dotkliwą stratę dla Europy i dla sprawy pokoju.

Rzym, 19 lutego. Na wiadomość o zgonie hr. Aehrenthala wystosował Papież telegram do Najj. Pana, Cesarza Franciszka Józefa z wyrażeniem głębokiego żalu z powodu śmierci wybitnego męża stanu, będącej tak bolesną stratą.

Kardynał Merry del Val przesłał Rządowi austro-węgierskiemu kondolencję za pośrednictwem austro-węgierskiego ambasadora przy Watykanie.

Belgrad, 19 lutego. W ciągu dnia wczorajszego zjawił się prezydent ministrów Mitovanowicz i wszyscy członkowie belgradzkiego ciała dyplomatycznego u posła austro-węg. hr. Ugrona, aby wyrazić kondolencję z powodu śmierci hr. Aehrenthala.

Konstantynopol, 19 lutego. Minister spraw zagranicznych Assin-bej wyraził ambasadorowi austro-węgierskiemu Pallavicinemu współczucie z powodu śmierci hr. Aehrenthala.

Prasa tutejsza zamieszcza sympatyczne artykuły o s. p. Aehrenthalu i jego polityce.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 19 lutego. Prognoza na 19 lutego 1912 r. W Galicji wschodniej: Przeważnie pochmurno, zimniej, mierny wiatr.

W Galicji zachodniej: Przeważnie pochmurno, nieco cieplej, południowo-mierny wiatr.

Wojna włosko-turecka.

Rzym, 19 lutego. Do *Agencji Stefaniego* donoszą z Benghasi, że Beduini napadli na batalion czwartego pułku piechoty włoskiej, który wykonywał poruszenia, celem zabezpieczenia fortów. Na strzały nieprzyjacielskie odpowiedzieli Włosi atakiem; nieprzyjaciół uszkośli, pozostawiając 2 poległych i unosząc 20 rannych. Włochów było dwu lekko rannych.

Do *Agencji Stefaniego* donoszą w Tobruk o ostrzeliwaniu nieprzyjacielskiej karawany, którą rozproszono, wybiwszy wielbłądy.

Rzym, 19 lutego. Do *Ag. Stefaniego* donoszą z Trypolisu, że gen. Caneva objął znów dowództwo nad armią włoską. Ogólne położenie niezmienione.

Konstantynopol, 19 lutego. Dnia 15 b. m. ujęła włoska kanonierka koło Moki statek turecki t. zw. sambuk. Turcy otworzyli ogień, wówczas kanonierka cofnęła się i bombardowała tylko zdaleka jeden z portów; uszkodzono meczet i dwa domy.

Konstantynopol, 19 lutego. W Kiczewie (wilajet monastyrski) wybuchła wczoraj po południu w biurze policyjnym bomba. Jeden ze sprawców zamachu zginął, drugiego uwięziono. Pięć osób jest rannych. Część budynku zburzona.

Częstochowa, 19 lutego. (*Tel. prywatny*). Na rozpoczynający się dziś zjazd kooperatystów z Królestwa Polskiego napływ uczestników jest bardzo wielki.

Kijów, 19 lutego. (*Tel. prywatny*). Spaliły się najlepsze magazyny i sklepy w Lipowcu. Szkoda wynosi 250.000 rubli.

Kijów, 19 lutego. (*Tel. prywatny*). We wsi Kaszyu, w pow. kijowskim, zamordowano w sposób zwierzęcy pewnego włoszianina, żonę jego, syna i narzeczoną syna.

Radom, 19 lutego. (*Tel. prywatny*). W Starym Darzcu, w pow. iłżeckim, odkryto obfite pokłady rudy żelaznej.

Petersburg, 19 lutego. (*Tel. prywatny*). Senat pozostawił bez skutku skargę redaktora *Kroniki dycepcyj sandomierskiej* ks. Jana Gajkowskiego na generała-gubernatora warszawskiego, który go skazał administracyjnie na 100 rubli za odezwę do zbierania ofiar.

Petersburg, 19 lutego. (*Pet. Ag. tel.*). Król czarnogórski odjechał zjad onegdaj w południe.

Charbin, 19 lutego. (*Pet. Ag.*). W sąsiednim Fudjasian wtargnęło onegdaj 600 uzbrojonych rewolucjonistów do budynku rządowego i oświadczyło, że władze powinny być wybrane przez lud. Rewolucyoniści uwięzili naczelnika powiatu i zażądali wydania kasy, oraz dokumentów i aktów. Straż i policja w sile około 600 osób stawiała opór. Mieszkający w Charbinie tatarzy (naczelnik okręgu, złożonego co najmniej z dwu prefektur) stara się wejść w rokowania z rewolucjonistami, aby zapobiedz zamieszkom, które mogły wybuchnąć w razie wypuszczenia więźniów na wolność.

Londyn, 19 lutego. Kapitan Winckel z włoskiego oddziału żeglugi powietrznej, który bawi w Anglii od kilku tygodni w celu zbadania i ewentualnego zakupu aeroplanów dla rządu włoskiego, spadł wczoraj koło Salisbury podczas lotu i złamał obie nogi, oraz odniósł inne jeszcze ciężkie rany.

Londyn, 19 lutego. Dzienniki donoszą, że w San Francisco spadli lotnicy Niemiec Hoff i Anglik Glenmartin. Hoff zabił się, Glenmartin wyszedł bez zranienia. Oba tawce zupełnie się roztrzaskali.

Glasgow, 19 lutego. Potożenie w dokach znnowu poważne, gdyż robotnicy nie chcą pracować według nowego układu. Tyśiące tonn towarów wartości kilku milionów funtów szterlingów leżą w dokach, a nikt nie waży się ich dotknąć. Jedna z firm tutejszych, która prosiła o ochronę policyi w celu ekspedycyowania posyłki, otrzymała za wiadomienie, że policja nie uważa za rzecz odpowiednią wysyłanie towarów. Jeżeli firma chce to czynić, niech robi to na własną odpowiedzialność. Inne firmy nie chcą przyjmować transportu nawet towarów, ulegających łatwo zepsuceniu, o ile nie otrzymają osłony wojska.

Konstantynopol, 19 lutego. Dżawid został ministrem robót publicznych.

Waszyngton, 19 lutego. Poseł Columbi zapropnował departamentowi państwowemu w formie nieurzędowej, aby sekretarz stanu Knox w swej podróży po Ameryce Środkowej nie przybył do Columbi z powodu różnic ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie kanału Panamskiego.

Teheran, 19 lutego. Posłowie angielski i rosyjski wczoraj wręczyli rządowi perskiemu spodziewane wspólne oświadczenie. Treści jego nie ogłoszono.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

Z początkiem stycznia 1912
została otwarta
FILIA CUKIERNI

W. PODHALICZA

przy ulicy HETMAŃSKIEJ 1. 10
(BANK ZALICZKOWY).

NADESŁANE.

BILETY do wagonów sy-
pialnych w kraju
i zagranicą

wydaje **Biuro miastowe**

c. k. kolei państwowych we Lwowie
St. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9.
— 452. — Telefon — 452. —
Adres telegraficzny: Stadtbureau.

Biuro miastowe
c. k. kolei państwowej
we Lwowie,

Pasaż Hausmana 1. 9
Telefon 452.

wydaje

bilety zestawialne do wszystkich
miejscowości kąpielowych.

Ważność biletu 45 dni

z dowolnem zatrzymaniem się
we wszystkich stacjach.

Świeżo opasali prasę:

„Rok Słowackiego“

Księga pamiątkowa obchodów
urządzonych ku czci Poety w r. 1909

wydał

Dr. WIKTOR HAHN

8-vo — s. 393

Księga zawiera dokładny opis wszystkich obcho-
dów na obszarze ziem polskich, — stanowi-
może piękną pamiątkę wszystkich Komitetów,
Towarzystw, Instytucji urządzających podobne
uroczystości.

Cena 4 korony.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Czysty dochód ze sprzedaży przeznaczony na
POMNIK SŁOWACKIEGO we LWOWIE.

Kurier Kolejowy

ważny od 1 maja 1911.

Do nabycia we wszystkich trafikach, oraz
w biurze dzienników Stan. Sokołowskiego
Lwów, pasaż Hausmana.

HELIOS

Kinematograf artystyczny
we Lwowie, Stanisławowie i Kołomyi.
Najlepsze programy i muzyka.
Największe lokale.

Przedstawienia w soboty, niedziele i święta
(w Stanisławowie i w piątki) od godz. 4 do 10
bez przerwy. Początek ostatniego przedstawienia
o godzinie 8:30.

Przyjechali do Lwowa
dnia 19 lutego 1912.

HOTEL GEORGE. Pp.: J. hr. Tarnowski z
Rossyi, H. Meleer z Warszawy, A. Becker z Frank-
furtu, dr. G. Rajon z Frankfurtu.

HOTEL BELLE-VUE. P. M. Petrycki z Ko-
paczyniec.

HOTEL IMPERIAL. P. W. Stanek z Wi-
szonki.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19 lutego 1912.

I. Akcje za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	700	708
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)	442	448
Kol. Lwów-Ożerna-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	542	550
Fabryki wagonów w Sanoku przed- tem Lipińskiego po 500 kor.	480	490

II. Listy zastawne za 100 kor.

Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70
" " 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.	98	60
" " 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	91	90
" kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l.	98	70
" " 4 pr. w. a. los w 57 l.	92	10
Banku gal. ziem. kr. 4 1/2 pr. 60 l.	98	65
List. zast. Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4 1/2 pr. 60 l.	98	70
Zemleiny Bank hipoteczny Lwów	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisja)	97	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41 1/2 lat	96	50
" " 4 pr. los w 56 lat	91	70

III. Obligi za 100 kor.

Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	98	30
Komun. Banku kr. 4 pr. (4 em.)	90	20
Kol. lokalne dtto 4 pr.	90	20
Pożyczki kraj. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	92	—
Pożyczki kraj. 4 pr. z r. 1908	90	50
" " m. Lwowa 4 pr.	88	30
" " m. Krakowa 4 pr.	91	50
" " m. Krakowa 4 pr.	89	50

V. Monety.

Dukat cesarski	11	36
30 frankówka	19	17
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	—
" papierowych	254	—
100 marek niemieckich	117	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 lutego 1912.

A. Ogólny dług państwa.	piątek	środa
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	90-65	90-85
styczeń-lipiec	90-65	90-85
Jednolity dług państwa w srebrze lut-y sierpień	93-60	93-80
kwiecień-październik	93-70	93-90

Korona waluta.	piątek	środa
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.	1653	—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	1693	—
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	437	449
" " 1864 po 100 zł.	610	622
" " 1864 po 50 zł.	307	313
Listy zast. domów państw. po 120 zł. 5 pr.	288-55	289-55

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	113-95	114-15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	90-65	90-85

C. Obligacje Kolejowe.

Kol. Arcyka. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	91-10	92-10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	111-85	112-85
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcje)	435-25	437-25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	112-20	113-20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje)	91-10	92-10
Kol. Arcyka. Rudolfa w wal. koron. wolna od podatku 4 pr.	91-25	92-25

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Aro. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	102-60	103-60
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	93-75	94-75
Kol. czeskiej emisja. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	92-60	93-60
Kol. północnej ces. Ferdynanda am. z r. 1886, 4 pr.	94-60	95-60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.)	94-75	95-75
Kol. północnej ces. Ferdynanda am. z r. 1887, 4 pr.	94-75	95-75
Kol. północnej ces. Ferdynanda am. z r. 1888, 4 pr.	94-40	95-40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	94-15	95-15
Kol. północnej ces. Ferdynanda am. z r. 1898, 4 pr.	94-30	95-30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr.	95	96
Kol. bukowinańskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	90-10	91-10
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	92-35	93-25
Kol. lwowsko-ozerna-jassyjskiej z roku 1894 4 pr.	91-50	92-50
Kol. Arcyka. Rudolfa (Salzkammer- gut) za 400 marek 4 pr.	111-75	112-75

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta 4 pr.	109-80	110
" w wal. kor. 4 pr.	89-85	90-05
" obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	298	310
" pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.)	425	437
" 50 zł. (100 kor.)	212	218

Korona waluta.	piątek	środa
E. Obligacje państwowe.	92-50	93-50
Kroacyi i Slawonii	91	92
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91	92

F. Izno publiczne pożyczki.

Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101	102
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	91-50	92-50
Bukowinański obl. propinacyja los za 100 zł. 5 pr.	—	—
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	98-10	99-10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	88-70	89-70
Renta wlońska za 100 zł. (98 ko- ron) 4 pr.	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	123-50	129-50
Węg. obl. prem. kol. za 400 frank.	244-90	247-90

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. Listy dłużne

Anglo-Austr. banku los 4 1/2 pr.	—	—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	298	310
" obl. prem. z r. 1880 3 pr.	270-75	282-75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	99-70	100-40
Gal. obl. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110	—
" " " los 50 l. 4 1/2 pr.	98-75	99-75
" " " los 60 l. 4 pr.	92	93
Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l.	98-75	99-75
Gal. Tow. Kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91-25	92-25
" " " 4 pr. los. 41 lat	96-25	97-25
" " " 4 pr. starsze	96-70	97-70
Banku kraj. dla Galicji Lodzkiej 4 1/2 pr. 51 1/2 lat amort. 4 pr.	98-75	99-75
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisja 42 lat 4 1/2 pr.	98-50	99-50
Banku kr. obl. kol. gal. 87 1/2 l. 4 pr.	90	90-45
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	96-45	97-45
" " 50 lat w. z. 4 pr.	96-80	97-80

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 l.	113-15	114-15
10 000 m. 4 pr. z r. 1882	112-25	113-25
Tow. żegl. par. po Dun. km. r. 1886 pr.	84	85
Kol. Lwów-Ożerna-Jassy z r. 1884 za 400 zł. 4 pr.	89-90	90-90
Gal. kol. lok. wachod. za 100 zł. 4 pr.	100-60	101-60
Węg. gal. kol. em. 1870 za 400 zł. 5 pr.	99-75	—

I. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	35-05	39-05
Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 zł.	500	512
Uary 40 zł. m. k.	170	190
Pożyczka miasta Lublińska 30 zł.	—	—

K. Wskaz.	piątek	środa
Berlin za 100 marek 5 pr.	240-77 1/2	241-05
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	95-32 1/2	95-47 1/2
Paryż za 100 franków	254-25	255-25
Petersburg za 100 rubli 6 1/2 pr.	117-55	117-75
Niemieckie banki	94-75	95-95
Włoskie banki	95-12 1/2	95-25
Francuskie banki	—	—
Włoskie banki	—	—

L. Wskaz.	piątek	środa
Dukat cesarski	11-37	11-40
Austr.-węg. 5 gal. złota moneta	19-10	19-13
20-frankówka	23-50	23-54
Rosyjski półimperyal	—	—
Niem. banknoty za 100 marek	117-52 1/2	117-72 1/2
Włoskie banknoty za 100 lir	94-75	95
Publ.	2-54 1/2	2-55 1/2

DZIENNIK URBEDOWY.

Licytacje.

L. Nam. IX/b. 191/24 ex 1912 (2012 2-3)
Obwieszczenie.

Termin licytacji na budowę mostu sta-
łego na Sole pod Oświęcimem w ciągu traktu
nadwiślańskiego. rozpisanej obwieszczeniem
z 25 stycznia 1912 L. IX/b. 191/16 zmienia
się z 20 lutego 1912 na 12 marca 1912 o
12 w południe, zresztą bez żadnej zmiany co
do przedmiotu i warunków licytacji.

Lwów, dnia 15 lutego 1912.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski.

L. cz. E. 126/10 (58) (1975 2-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie oświadczonego spadkobier-
ców s. p. dr. Aleksandra Iskrzyckiego za tą-
pionych przez adw. dr. Tadeusza Iskrzykie-
go w Krakowie, odbędzie się dnia 20 mar-
ca 1912 o godzinie 10 przed południem w
sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II.
licytacja:

a) majątności Posada Felsztynska obj.

lwh. 230 ks. gr. dla większych posiadłości
tut. okręgu Sąd. wraz z przynależnościami,
składającymi się z domu mieszkalnego, bu-
dynków gospodarczych, ogrodów, lasu, sadu,
b) majątności Felsztyn obj. lwh. 250
ks. gr. dla większych posiadłości tut. okręgu
sąd. wraz z przynależnościami składającymi
się z dwu młynów wodnych.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 398.005 kor. 94 hal,
ad b) 41.414 kor., poniżej tej ceny
sprzedaż nie przysądzi do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tych nieruchomości dokumenta (wyciąg ta-
bularny, wyciąg katastralny, protokoły oce-
nienia i t. p.), może każdy, mający chęć
kupienia przejrzeć podczas godzin urzęd-
owych w sądzie niżej wymienionym w biurze
Nr. 93.

Warunki licytacyjne zatwierdza się z tą
modyfikacją, że przyjmuje się wartości szac-
unkowe i najniższe ceny powyżej podane,
wadyum zaś wynosić ma 1/10 część cen wa-
rukowych.

Nieruchomości ad a) b) zostaną odrę-
bnie sprzedane.

Takie prawa, w obec których niniejsza

licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybicie na tablicy są-
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie
sądu mieszkającego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 27 stycznia 1912.

L. cz. E. 1293/11 (11) (2000 2-3)
Edykt licytacyjny.

Dnia 20 marca 1912 o godz. 9 przed
południem w sądzie niżej wymienionym, w
biurze Nr. 16 w Lubaczowie odbędzie się
licytacja: 1. 8/144 część realności lwh. 252
gm. Łukawiec w skład której wchodzi osia-
dłość z domem mieszkalnym i budynkami

gospodarskimi, tudzież pola orne i łąki, 2.
realności lwh. 374 gm. Łukawiec składającej
się z pól ornych i łąk.

Nieruchomość ad 1. wystawiona na li-
cytację jest oceniona na 346 koron 64 h.,
nieruchomości ad 2. na 4400 koron.

Najniższa cena wynosi co do nierucho-
mości ad 1. 231 kor. 10 h., zaś co do nieru-
chomości ad 2. 2933 kor. 52 h., poniżej
tej ceny sprzedaż nie przysądzi do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenie-
nia i t. d.) może każdy, mający chęć kupie-
nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w
sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lubaczów, dnia 1 lutego 1912.

L. cz. E. 505/11 (14) (1853 3-3)
Edykt licytacyjny.

Dnia 27 marca 1912 godzina 9 przed
południem w sądzie niżej wymienionym w
biurze Nr. 16 odbędzie się licytacja 5/7 czę-
ści realności objętej lwh. 133 gm. Szczutków
do której należy z budynków dom mieszkalny

i stodoła wraz z przynależnościami, składającymi się z 13 drzew owocowych.

Oferta i 5/7 tej realności wystawionej na licytację są ocenione na 2560 koron 72 h., wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 1707 kor. 14 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lubaczów, dnia 6 lutego 1912.

L. cz. E. 810/11 (6) (1924 3—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy Alojzy Hübner we Lwowie, zastąpionej przez dr. Leona Ziona, odbędzie się dnia 11 marca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III w Łopatynie licytacja 1/8 części lwh. 571 gm. kat. Łopatyn wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 232 koron 50 hal.

Najniższa cena wynosi 116 koron 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łopatyn, dnia 27 stycznia 1912.

L. cz. E. I. 2590/11 (10) (1910 3—3)
Edykt licytacyjny.

Dnia 29 lutego 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie, sala Nr. 22 licytacja realności lwh. 447, 752 i 887 gm. Słobódka leśna ocenionej na 3600 kor., 1470 kor. i 6000 kor.

Najniższa cena: 2400 kor., 980 kor., 4000 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty są wyłożone do wglądu w kancelarii oddziału I.

Zarzut niedopuszczalności licytacji musi być zgłoszony najpóźniej przy licytacji.

Osoby mieszkające poza okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkłego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 18 stycznia 1912.

L. cz. E. 2141/11 (7) (2001 2—3)
Edykt licytacyjny.

Dnia 13 marca 1912 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacja realności lwh. 82 gm. Folwarki.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 3015 kor.

Najniższa cena wynosi 2010 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Monastersyska, 25 stycznia 1912.

L. cz. E. XI. 2973/11 (6) (1908)
Edykt licytacyjny.

Dnia 6 marca 1912 o godz. 9:30 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie sala Nr. 22 licytacja realności lwh. 411/III gm. Kołomyja ocenionej na 3984 kor.

Najniższa cena: 2656 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta są wyłożone do wglądu w kancelarii oddziału I.

Zarzut niedopuszczalności licytacji musi być zgłoszony najpóźniej przy licytacji.

Osoby mieszkające po za okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkłego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Kołomyja, dnia 29 stycznia 1912.

L. cz. E. 3350/11 (7) (2037 1—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa „Chłopski Sojuz” zastąpionego przez dr. Kosa, adw. kraj.

odbędzie się dnia 26 lutego 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu licytacja całej realności obj. lwh. 378 ks. gr. gm. Kopańka Dawida Psiuka, syna Fiedora własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 19500 kor.

Najniższa cena wynosi 7000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 26 stycznia 1912.

do L. 229/1912 (2013)
O g ł o s z e n i e.

Dnia 1 marca b. r. o godzinie 10 rano odbędzie się w kancelarii Rektoratu c. k. Akademii weterynaryj, przy ul. Kechanowskiego l. 67 rozprawa ofertowa na dostawę karmy w ciągu roku 1912, a mianowicie w czasie od 1 kwietnia b. r. do końca grudnia b. r. (1912).

W przybliżeniu będą potrzebne następujące ilości niżej wymienionych rodzajów karmy:

owśa w przybliżeniu	20 000 kg.
siana	22 000 "
śłomy	30 000 "
grysu	8 000 "

Warunki dostawy mogą być przejrane w kancelarii Rektoratu codziennie w godzinach przedpołudniowych do 1-szej.

Ofertenci mają złożyć do dnia 1. marca włączone w kancelarii Rektoratu opieczkowane oferty, oraz wadium w kwocie 160 kor., które w razie nieprzyjęcia oferty, natychmiast po zakończeniu rozprawy za kwitem zostanie zwrócone.

Rektorat c. k. Akademii weterynaryj.
Lwów, dnia 16 lutego 1912.

L. cz. E. 3121/11 (2039)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Baaku dla handlu i przemysłu w Komarnie zastąpionego przez adw. dr. Podlewskiego w Komarnie, odbędzie się dnia 13 marca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22, licytacja a) realności lwh. 255 gm. Burcze i połowy realności objętej lwh. 252 tej samej gminy wraz z przynależnościami składającymi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona ad a) na 301 kor., ad b) na 183 kor., przynależności zaś ad b) na 250 koron.

Najniższa cena wynosi: ad a) 200 kor., 68 hal., ad b) 288 kor. 68 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Komarno, dnia 8 lutego 1912.

L. cz. E. 2058/10 (41) (2046)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Firmy Motoren Fabrik Oberwisel zastąpionej przez p. dr. Wortmana, odbędzie się dnia 21 marca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacja realności obj. lwh. 2604 gm. kat. Jarosław i połowy realności obj. lwh. 1686 gm. Jarosław.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to: realności lwh. 2604 na kwotę 500 kor., a połowa realności lwh. 1686 na 1700 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności lwh. 2604 — 250 kor., zaś odnośnie do połowy lwh. 1686 — 850 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 9 lutego 1912.

L. cz. E. XI. 1464/10 (17) (1989 2—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie popierającego Abrahama Jonasa 2 im. Elmera recte Brummera kupca we Lwowie ul. Zamkowa l. 9, zastąpionego przez pełnomocnika adw. dr. Arnolda Liebermana we Lwowie, odbędzie się dnia 22 marca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 we Lwowie, celem zniesienia współwłasności licytacja realności pod l. k. 449 3/4 we Lwowie przy ul. Zamkowej l. 9 (ul. Spadzistej l. 7) położonej wykazem hip. l. 363 Dziel. III. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej Abrahama Jonasa 2 im. Elmera recte Brummera w 4/10 częściach, Barischa Elmera recte Brummer w 2/10 częściach Gitli Elmer zam. Tischblatt w 2/10 i małoletniej Antoniny Herminy 2 im. Kessler w 2/10 częściach własnej wraz z przynależnościami składającymi się z okien, kluczyków.

Nieruchomość ta wraz z przynależnościami wystawiona na licytację na podstawie

ponownego oszacowania oceniona jest na 36.613 kor. 23 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 36.613 kor.

Wadium zaś 3660 kor.

Warunki licytacyjne zatwierdzone tusądowną uchwałą z dnia 12 kwietnia 1911 E. XX. 1464/10 (9) jako nie zacepienie pozostają nie naruszone, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21.

Koszta ponownego oszacowania powyższej realności dokonano przez zawcę T. Mostawskiego oszacując się na 60 koron, które temuz do dni 14 pod rygorem egzekucji Abraham Jonasz 2 imion Elmer zapłacić ma.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXI.
Lwów, dnia 5 lutego 1912.

L. cz. E. 1602/11 (7) (2071)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Szymona Jachimowicza i Izaka Eliezera Fenigera w Jaworznie, odbędzie się dnia 28 marca 1912 o godz. 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Jaworznie licytacja połowy realności lwh. 142 gm. Dąbrowa, licytacja całej realności lwh. 208 i 267 gm. Dąbrowa wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione:

ad lwh. 142 na 1700 kor.,

ad lwh. 208 na 98 kor.,

ad lwh. 267 na 90 kor. czyli razem na 1888 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad lwh. 142 kwotę 1133 kor. 32 hal.,

ad lwh. 208 kwotę 65 kor. 32 hal.,

ad lwh. 267 kwotę 60 kor., czyli razem kwotę 1258 kor. 64 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jaworzno, dnia 6 lutego 1912.

L. cz. E. 1480/11 (5) (2082)
Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez adw. dr. Gwidona Friedberga w Wieliczce, odbędzie się dnia 4 marca 1912 o godzinie 9:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 w Wieliczce licytacja realności lwh. 36 ks. gr. gm. kat. Siersza stanowiącej gospodarstwo rolne z budynkami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 1536 koron.

Najniższa cena wynosi zatem 1024 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w tym sądzie podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkłego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 14 stycznia 1912.

L. cz. E. 634/11 (20) (2072)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Gwarectwa kopalni węgla w Jaworznie, zastąpionego przez adwokata dr. Steinberga w Krakowie, odbędzie się dnia 1 marca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 w Jaworznie licytacja realności lwh. 1896 gm. Jaworzno.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 1152 kor.

Najniższa cena wynosi 576 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jaworzno, dnia 28 stycznia 1912.

L. cz. E. 2061/11 (5) (2083)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stanisława Ryzewicza, Chaima Schneea i Simona Kannera, zastąpionych przez pełn. adw. dr. Dawida Thona w Żółkwi, odbędzie się dnia 19 marca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacja realności obj. lwh. 383 ks. gr. gm. Krechow

składającej się z domów mieszkalnych, budynków na koszarach i stajniach wojskowych, łąk, gruntów wraz z przynależnościami, składającymi się z ogrodzenia, studzien, maszyn do młócenia i kieratu i t. d. opisane w protokole oszacowania z 3 maja 1911 l. cz. E. 2216/10 (4).

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 63.472 kor. 94 hal., przynależności zaś na 1103 kor.

Najniższa cena wynosi 43.050 kor. 63 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkłego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żółkiew, dnia 19 stycznia 1911.

L. cz. E. 1344/11 (4) (2077)
Edykt licytacyjny.

Dnia 7 marca 1912 o godz. 10 przed południem odbędzie się w Sądzie niżej wymienionym celem zniesienia współwłasności realności objętej lwh. 235 ks. gr. gm. Chotajów licytacja tej realności Chaji Efruzi i Leizora Efruziego po połowie własnej, składającej się z jednej pbud. lkat. 147/2 e powierzchni 1 arj 58 m.².

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 133 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Cena kupna będzie rozdzielną między powyższych współwłaścicieli w stosunku do ich udziałów w prawie własności.

Wierzycieli hipoteczni zatrzymują swe prawa zastawu bez względu na wysokość ceny przy licytacji osiągniętej.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkłego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 24 stycznia 1912.

L. cz. E. 1323/11 (3) (2005)
Edykt licytacyjny.

Dnia 13 marca 1912 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym, w biurze Nr. I. odbędzie się licytacja połowy realności lwh. 589 i połowy realności lwh. 680 gm. kat. Przybyślawice.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione: lwh. 589 na kwotę 2330 kor., lwh. 680 na kwotę 360 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi: lwh. 589 — 1546 kor. 66 hal., a lwh. 680 — 240 kor. 52 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radków, 7 lutego 1912.

L. cz. E. 792/11 (8) (2031)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryi Jadwigi 2 im. Mycielskiej, zastąpionej przez adw. dr. Jana Walewskiego w Sanoku, odbędzie się dnia 23 marca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Baligrodzie licytacja realności obejmującej: a) połowę lwh. 134 oraz b) 3/12 lwh.

135 ks. gr. gm. Smolnik wraz z przynależnościami składającymi się z płotu.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na: ad a) na 3450 kor., a przynależności na 5 kor., ad b) na 56 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 2304 kor., ad b) 37 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Baligród, dnia 23 stycznia 1912.

L. cz. E. 78/12 (2049)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 kwietnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacja a) realności lwh. 2995 gm. Żupawa, b) połowy realności lwh. 3873 gm. Grębów, c) połowy realności lwh. 4944 gm. Grębów.

Nieruchomości te oceniono: ad a) na 294 kor., ad b) na 50 kor., ad a) na 250 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 196 kor., ad b) 33 kor. 32 hal., ad c) 166 kor. 66 hal.

Dokumenty przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 14 lutego 1912.

L. cz. E. 1100/11 (9) (2041)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Krzystyniaka w Mokrem, zastąpionego przez adw. dr. Krudzielskiego w Pilźnie, odbędzie się dnia 11 kwietnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacja realności lwh. 93 ks. gr. gm. kat. Mokre objętej Wojciecha Krzystyniaka własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 6140 kor. a w tem połowa budynków na 810 kor.

Najniższa cena wynosi 3958 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 2 stycznia 1912.

L. cz. E. 1134/11 (7) (2032)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Leiby Schwindlera w Baligrórze, odbędzie się dnia 23 marca 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Baligrórze licytacja 10/24 części realności lwh. 50 ks. gr. gm. kat. Zernica wyzna.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 2409 kor.

Najniższa cena wynosi 1606 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia,

przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Baligród, dnia 31 stycznia 1912.

L. cz. E. 2650/11 (11) (1998)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie adw. dr. Wortmana, odbędzie się dnia 28 marca 1912 o godzinie 10 w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacja realności obj. lwh. 4143 ks. gm. kat. Jarosław.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 9398 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 4700 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jarosław, dnia 9 lutego 1912.

L. cz. E. VIII. 1001/11 (11) (2034)

Edykt licytacyjny.

Wskutek tus uchwały z dnia 12 października 1911 L. cz. E. VIII. 1001/11 odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 40 dnia 7 marca 1912 o godzinie 10 przed południem publiczny przetarg prawa poboru 120 pr. udziału brutto żywie ziemnych, wydobyć się mających z pgr. lk. 1180/4 i 1180/5 w Tuśtanowicach stanowiących kopalnię „Wallenrod II” wpisanego na imię uzobowiązane Natana Rotha w poz. 5 karty C wykazu 182 ks. naftowej (kopalnia nafty „Mamcia” w Tuśtanowicach).

Wartość szacunkowa wynosi kwotę 2000 kor., najniższa oferta kwotę 666 kor. 67 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Odnoszące się do tej sprzedaży dokumenty, a to wyciąg hipoteczny, protokoły ocenienia i t. p. można przeglądać w tut. sądzie, biuro Nr. 83 w godzinach urzędowania.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Drohobycz, dnia 23 stycznia 1912.

L. cz. E. 880/11 (10) (2053 1—3)

Zobowiązany Wolf Schüssel w Żabiu.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie tow. Kaufmännischer Kreditverein w Wyżnicy, odbędzie się dnia 15 marca 1912 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacja połowy realności objętej lwh. 192 gminy Żabie.

Nieruchomość ta względnie jej połowa wystawiona na licytację, jest oceniona na 3923 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 2615 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabie, dnia 3 lutego 1912.

L. cz. E. 3136/11 (6) (2066)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Miejskiej Kasy Oszczędności w Bochni zastąpionej przez dr. Ferdynanda Zakrzewskiego adwokata w Bochni odbędzie się dnia 19 marca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja realności lwh. 36 ks. gr. gm. kat. Wola Drwińska objętej, składającej się z par. grt. o powierzchni 107 sążni² domu mieszkalnego, stodoły ze szopa, stajni z chlewami, studni betonowej i z 6 parcel grunt. o łącznym obszarze 8 morgów 1425 sążni² wraz z przynależnościami, składającymi się z pary koni, dwóch krów, wozu, pługa, 2 bron, młynka do zboża, sieczkarni, słomy i siano.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 16.885 kor. 25 hal., przynależności zaś na 1102 kor.

Najniższa cena wynosi 11991 koron 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny,

wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII
Bochnia, dnia 23 stycznia 1912

L. cz. E. 799/11 (6) (1992)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Szubera w Nowosiółkach, odbędzie się dnia 23 marca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Baligrórze licytacja realności obejmującej lwh. 16 ks. gr. gm. Baligród wraz z przynależnościami, składającą się ze studni kamiennej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 500 kor., przynależności zaś na 100 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Baligród, dnia 20 stycznia 1912.

L. cz. E. 634/11 (5) (2073)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 kwietnia 1912 o godz. 9 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacja:

1. 1/4 części realności lwh. 142,
2. połowy realności lwh. 1643,
3. 3/12 części realności lwh. 1566, 5.

1/4 części realności lwh. 1289 gm. Szczawnica.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione: ad 1. na 824 kor. 25 hal., ad 2. na 1299 kor. 20 hal., ad 3. na 255 kor. 12 hal., ad 4. na 478 kor. 29 hal., ad 5. na 52 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 1939 kor. 32 h. Dokumenty przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krośnice, dnia 30 stycznia 1912.

L. cz. E. 1206/11 (6) (2080)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 20 marca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja realności lwh. 45 gm. Strzyżów, położonej przy ul. Słowackiego w pobliżu rynku w Strzyżowie, składającej się z budynków Nr. 63 i Nr. 76 z podwórzem.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 70.000 kor., t. j. grunt na 5800 kor. i budynki na 64.200 kor.

Najniższa cena wynosi 35.966 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Strzyżów, dnia 8 lutego 1912.

G. Z. E. 1892/10 (4) (2065)

Versteigerungsedikt.

Auf Betreiben des Creditoren Vereines zum Schutze der Forderungen bei Insolvenzen in Wien Zohnkagasse 10 vertreten durch dr. Rudolf Schalek und dr. Heinrich Krukl Hof und Gerichtsadvokaten in Wien Zolikagasse 12 findet am 29 Februar 1912 vormittags 11 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 11 die Versteigerung der Realität E. Z. 149 der kat. Gemeinde Sufezyna bestehend aus Acker.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 3338 K. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 2225 K. 34 h., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

K. k. Bezirksgericht, Abteilung IV.
Bireza, am 24 Jänner 1912.

L. cz. F. 1146/7 (2048)

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 22 stycznia 1913 L. E. 1146/7 sprzedane będą dnia 8 marca 1912 o godzinie 10 przed południem w Starejsoli na rynku w drodze publicznej licytacji: 7 dywanów, 1 sofe, lustro małe, lampa, fortepian stary, 2 sofki ceratowe, komoda, 6 krzesel, 2 obrazy i szafa.

Przedmioty te można oglądać dnia 8 marca 1912 między godziną 9 a 10 przed południem w Starejsoli przed budynkiem sądowym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Starasól, dnia 15 lutego 1912.

L. cz. E. 2372/11 (6) (1906)

Zobowiązani: Antoni i Maryanna Babiarczy w Świecanach.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Stanisława Grzesika ul. Bateria 1. 30 we Lwowie, odbędzie się dnia 8 marca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jasle licytacja realności lwh. 822 ks. gr. gm. kat. Świecany objętej z mlynem wodnym i stawami.

Nieruchomość ta w całości wystawiona na licytację jest oceniona i wartość tejże ustalona na kwotę 50.447 kor. 67 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 33.631 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 16 stycznia 1912.

L. cz. E. V. 1458/11 (6) (2076)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5 marca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 w Lubaczowie odbędzie się licytacja realności lwh. 584 gm. Oleszyce stare składającej się tylko z pgr. 1453/4.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 80 kor.

Najniższa cena wynosi 53 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lubaczów, dnia 15 stycznia 1912.

L. cz. E. 1115/11 (10) (2074 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku kredytowego i oszczędności w Łeżajsku, odbędzie się dnia 18 marca 1912 o godz. 9 rano w tut. sądzie w biurze Nr. IV. licytacja realności lwh. 158, 89, 2444, 2445 i 2446 ks. gr. Staremiasto, składających się z p. b. 65 i pgr. 4294, 4247/2, 4324, 4325, 4326, 4347/3, 4253, 6226/118, 6227/3, 6768, 6792, 6793, 11750, 11751, 11760, 11761, 11770, 11771, 11780, 11781.

Wykaz

L. XVII. 3572/70.

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10. lutego do 17. lutego 1912.

Epizootycya	Powiat	Miejscowość
Pryszczycza	Bóbrka Bochnia Bohorodczany	Chodorów (1 zagr.); Chrostowa ob. dw. (1 zagr.); Hryniówka (4 zagr.), Lachowce (1 zagr.), Starunia (1 zagr.); Gaje Starobrodzkie ob. dw. (1 zagr.); Wiktorówka (7 zagr.); Brzaza (6 zagr.), Dolina (12 zagr.), Mizuń Stary (30 zagr.), Noworzyn (10 zagr.), Rożniatów (1 zagr.), Turza Wielka (5 zagr.); Libusza ob. dw. (1 zagr.); Horodnica gm. ob. dw. (131 zagr.); Wysoka ob. dw. (1 zagr.); Konina (90 zagr.), Niedźwiedź (38 zagr.), Wileczyce (9 zagr.), Zasadne (24 zagr.); Toporzysko ob. dw. (1 zagr.); Golce (2 zagr.), Nart Nowy gm. i ob. dw. (21 zagr.), Rauchersdorf (4 zagr.), Wulka Tanewska (7 zagr.); Brzeszcze gm. i ob. dw. (63 zagr.), Harmęża gm. i ob. dw. (35 zagr.), Wilczkowice (6 zagr.); Rohatyn (2 zagr.), Wierzbołowce (1 zagr.); Hyżne ob. dw. (1 zagr.); Rożanka Niżna i ob. dw. (1 zagr.); Krymidów (1 zagr.), Wiktorów gm. i ob. dw. (2 zagr.), Tyśmieniczany ob. dw. (1 zagr.), Zabereże (3 zagr.); Jawora gm. i ob. dw. (28 zagr.); Ratyszcze (13 zagr.); Skińków ob. dw. (1 zagr.);
	Brody Brzezany Dolina	
	Gorlice Husiatyn Łańcut Limanowa	
	Myślenice Nisko	
Nosacizna	Oświęcim	
	Rohatyn Rzeszów Skole Stanisławów	
	Turka Zborów Złoczów	
		Razem: 20 powiatów, 39 gmin, 579 zagród.
Swierzb u koni	Dobromil	Posada Nowomiejska ob. dw. (1 zagr.);
	Bóbrka Brody Drohobycz Lwów Mościska	Strzeliska Stare (1 zagr.); Leszniów (1 zagr.); Borysław (4 zagr.), Drohobycz (1 zagr.); Humienie ob. dw. (1 zagr.); Hołodówka (1 zagr.), Nikłowice ob. dw. (1 zagr.); Wotasków (1 zagr.); Sienków ob. dw. (1 zagr.); Niebieszczany (1 zagr.), Posada Górna ob. dw. (1 zagr.); Załukiew (1 zagr.); Butyn ob. dw. (1 zagr.); Pasieki Halickie (1 zagr.);
	Radziechów Sanok	
	Stanisławów Żółkiew Lwów miasto	
Wścieklizna	Bochnia Brzezany Gorlice Grybów Rohatyn Skałat Sokal Tarnopol Tłumacz Żydaczów	Bochnia (2 zagr.); Słobódka (1 zagr.), Kozowa (1 zagr.); Biecz (1 zagr.); Wojnarowa (1 zagr.); Rohatyn (1 zagr.); Soroka (1 zagr.); Waręż (1 zagr.); Pokropiwna (1 zagr.); Niżniów (1 zagr.); Mikołajów (1 zagr.), Nadyatycze, Rułniki, Żydaczów;
	Borszczów Cieszanów Husiatyn Jaworów	Mielnica (63 zagr.); Łukawiec (5 zagr.), Sieniawka (2 zagr.); Chorostków (14 zagr.); Budzyń (5 zagr.), Jaworów (7 zagr.), Porudenko (10 zagr.), Przedborze (6 zagr.), Ruda Krakowiecka (11 zagr.); Chreniów (1 zagr.), Kamionka (6 zagr.), Tadanie (3 zagr.), Ubinie ob. dw. (1 zagr.); Biłka Szlachecka (2 zagr.), Gaje gm. i ob. dw. (3 zagr.), Werbiż (3 zagr.), Zuchorzyce (7 zagr.); Kozłarnia (1 zagr.); Giemierzynice ob. dw. (1 zagr.), Podusów (7 zagr.); Rohatyn (1 zagr.); Cebków (10 zagr.), Kościuszyn (5 zagr.), Kuliczków (21 zagr.), Łiski (5 zagr.), Przemysłów gm. i ob. dw. (2 zagr.), Prusimów (3 zagr.); Założce ob. dw. (2 zagr.); Artasów (1 zagr.), Batiatycze (1 zagr.), Czestynie (33 zagr.), Koszów (6 zagr.), Lubela (11 zagr.), Mokrotyn Kolonia (6 zagr.);
	Kamionka Lwów	
	Nisko Przemysły Rohatyn Sokal	
Pomór świn	Zborów Żółkiew	
	Bóbrka Brzesko Rohatyn Tarnobrzeg Kraków Miasto	Romanów (1 zagr.); Słotwina (1 zagr.); Czachrów (1 zagr.), Zalipie (1 zagr.); Sokolniki (2 zagr.), Wola Gołego (1 zagr.); XVI. (dziel.) (1 zagr.);

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19. lutego 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Szeligowski W. F.

L. cz. Cg. I. 365/11 (1) (2028)

Edykt.

Przeciw Schulimowi Alzufromowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego O. I. w Złoczowie przez Eliasza Rotha i tow. pozew o wykluczenie ze spółki i t. d.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11 grudnia 1911 o godz. 8-30 rano do tut. sądu, b. Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Schulima Alzufroma ustanawia się p. dr. Eidelberga adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Schulima Alzufroma w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 29 listopada 1911.

L. cz. Cg. I. 31/11 (1) (2057)

Przeciw Piotrowi Kasprzykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jasle przez Mateusza Kasprzyka pozew o 1110 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 21 lutego 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Kasprzyka ustanawia się p. dr. Włodzimierza Gabryszewskiego w Jasle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Piotra Kasprzyka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Jasło, dnia 8 lutego 1912.

L. cz. C. X. 88/12 (1) (2061)

Edykt.

Przeciw Leopoldowi Szuwarowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kołomyi przez Annę z Szuwarskich Koryzma pozew o 430 kor. 50 hal

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 21 lutego 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 11.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Hankiewicza adw. w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Kołomyja, dnia 8 lutego 1912.

L. cz. C. III. 495/11 (2046)

Edykt.

Przeciw Marcinowi Pawesce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Krzysztofa Sobieł pozew o 288 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 28 lutego 1912.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Jaroszewskiego w Rozwadowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rozwadów, dnia 29 stycznia 1912.

L. cz. C. IV. 14/12 (1) (2045)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Kobie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Annę Koba w Hadlach kańczudzkiech pozew o 613 kor. 74 hal.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono ustną rozprawę na dzień 28 lutego 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Franciszka Koby ustanawia się p. dr. Karpfa adw. w Przeworsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Kobę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Przeworsk, dnia 12 stycznia 1912

L. cz. C. I. 42/12 (1) (1841)

Edykt.

Przeciw Katarzynie 1 śl. Piętrow 2 śl. Pawlik urodz. Koczan z Mchawy, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesił Israel Leib Schwindler w Baligródzie pozew o 320 kor. na który wyznaczono rozprawę na dzień 8 marca 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwaney ustanawia się p. adw. Smólskiego w Baligródzie kuratorem, który zastępywać będzie ją na koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 5 lutego 1912.

L. 119 (2085 1-3)

Ogłoszenie.

P. dr. Antoni Harasymów adwokat w Stryju, zgłosił zamiar przesiedlenia się do Drohobycza.

Z Wydziału Izby adwokatów,
Sambor, dnia 6 lutego 1912.

Nieruchomości te są ocenione: 1. lwh. 158 na 856 kor. 75 hal., 2. lwh. 89 na 879 kor. 84 hal., 3. lwh. 2444 na 586 kor. 96 hal., 4. lwh. 2445 na 438 kor. 12 hal., 5. lwh. 2446 na 340 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 571 kor. 16 hal., ad 2. 586 kor. 56 hal., ad 3. 391 kor. 30 hal., ad 4. 292 kor. 8 hal., ad 5. 226 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Leżajsk, dnia 20 stycznia 1912.

L. cz. E. 1643/11 (2040)

Na żądanie Leiby Rosenkranza, w Peczynie odbędzie się dnia 11 kwietnia 1912 o godz. 9 przed poł. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja realności lwh. 74 kg Słoboda rung. Jury Marcuka Hawryły własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1065 kor. 46 h., najniższa cena wynosi 710 kor. 30 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Ta osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstały, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskazać temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Peczniżyn, dnia 12 lutego 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 33/12 (1) (2002 2-3)

Edykt.

Przeciw Kindratowi Kłapak synowi Michała, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego Nowem Siole przez Kajetana Szyalicz pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 20 lutego 1912 o godz. 9 rano w tut. sądzie, b. Nr. 9.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Kindrata Kłapak s. Michała ustanawia się p. Hilka Wodzieckiego w Suchowcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowe Sioło, dnia 23 stycznia 1912.

L. cz. C. I. 55 12 (1) (2008 2-3)

Przeciw Michałowi Gaczyńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Isaka Wallacha pozew o dostarczenie zboża i o zapłatę 320 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 1 marca 1912 o godz. 10 rano, b. Nr. 5.

Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się p. dr. Arnolda Ehrlicha w Skałacie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skałata, dnia 5 lutego 1912.

L. cz. C. IV. 28/12 (2047)

Edykt.

Przeciw Dawidowi i Cirli Rosenbluthom z Rymanowa wniesł Mates Jakób Fischeł pozew o 939 kor. 50 hal. zpn.

W sprawie tej wyznaczony jest termin dnia 20 lutego 1912 o godz. 9 rano, biuro Nr. 4.

Kuratorem dla tychże ustanowiono c. k. notariusza Kaliniewicza w Rymanowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rymanów, dnia 8 lutego 1912.

Obwieszczenie.

Z powodu równoczesnego rozpisania uzupełniającego wyboru posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego gmin wiejskich powiatu żydaczowskiego na dzień 1 kwietnia b. r., ogłasza się niniejszym na podstawie § 22 ord. wyb. sejm. wykaz właścicieli dóbr tabularnych, uprawnionych w myśl § 14 ord. wyb. sejm. wedle brzmienia ustawy z 26 czerwca 1887 Nr. 46 Dz. u. k. do wyboru posła w powyższym okręgu wyborczym.

Reklamacje przeciw temu wykazowi można wnieść do Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie w przeciągu dni 14 licząc od dnia ogłoszenia.

Reklamacje wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 19 lutego 1912.

C. k. Namiestnik:

Bobrzyński w. r.

W Y K A Z

posiadaczy dóbr tabularnych, uprawnionych do wyboru posła na Sejm krajowy w kurii gmin wiejskich powiatu żydaczowskiego.

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej poziomości
Rabinowicz Helena Seelieb Albrecht Skrzyńska Eugenia Turteltaub Samuel Żurawieński rz. kat probostwo	Balice podróżne część. Obłaznica. Ły ków. Balice podróżne część. Lutynka.

L. cz. C. II. 46/12 (1)

(2011)

E d y k t.

Przeciw Franciszkowi Krzywdzie z Wiśnicza starego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wiśniczu przez Jakóba Wojkowskiego w Porębie spytkowskiej pozew o 355 kor. zpn.

Ustną rozprawę wyznaczono na dzień 29 lutego 1912 o godz. 10 rano, b. Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Franciszka Krzywdy ustanawia się p. Kazimierza Krzywdę w Wiśniczu starym, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśnicz, dnia 7 lutego 1912

L. cz. Cg. I. 468/11 (3)

(2058)

Przeciw nieobecnej Hanny Hrynok gospodyni, przedtem w Truszwicach, wniośił Oleksa Guła gospodarz w Truszwicach przez adw. dr. Hawliczkę w Dobromilu skargę o 1080 kor.

Pierwszą audyencję wyznaczono na dzień 29 lutego 1912 o godz. 9 rano, biuro Nr. 28.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Goldfarb w Przemyślu będzie ją zastępywał dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

Sąd obwodowy.

Przemyśl, dnia 12 lutego 1912.

L. cz. C. I. 15/12 (1)

(2051)

E d y k t.

Przeciw Horpynie Rolko z Domaszowa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Uhnowie przez Nastunię Maznyk pozew o grunt.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 1 marca 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Horpyny Rolko ustanawia się p. dr. Krowka adw. w Uhnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Uhnów, dnia 10 stycznia 1912.

L. cz. C. I. 26/12 (1)

(2079)

E d y k t.

Przeciw Iwanowi Bereskiemu z Chłopczy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rudkach przez Mikołaja Berezowskiego pozew o 499 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 21 marca 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Iwana Berezowskiego ustanawia się p. adw. dr. Dormana w Rudkach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Berezowskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rudki, dnia 15 lutego 1912.

L. cz. C. 22/12

(2038)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca po-

bytu Franciszkowi Pasińskiemu wniesiony został do sądu w Kętach przez Herscha Leibsa Pinsla z Zubraza pozew o 276 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 17 lutego 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Franciszka Pasińskiego ustanawia się Jana Gałuszkę z Porąbki, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Pasińskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.

Kęty, dnia 21 stycznia 1912.

L. cz. C. II. 35/12 (2)

(2035)

E d y k t.

W sprawie procesowej Pelagii Jaroszewskiej w Przemyślanach, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Glinianach przeciw Eudokii Jaroszewskiej o uznanie ugody za bezskuteczną, ma być doręczona uchwała z dnia 9 lutego 1912 l. cz. C. II. 35/12 (2), którą wyznaczoną została audyencja do ustnej rozprawy na dzień 23 lutego 1912 o godz. 9 rano.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Eudokia Jaroszeńska przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. Michała Pawlika z Jaktorowa.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gliniany, dnia 9 lutego 1912.

L. cz. C. I. 45/12 (1)

(2050)

E d y k t.

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Antoniemu Glinieckiemu z Hołowczyniec, wniośił do tut. sądu nieletni Michał Gliniecki pozew o alimentację.

Na pow. ten wyznaczono rozprawę na dzień 6 marca 1912 o godz. 10 rano, b. Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowiono Jana Glinieckiego z Rożanówki kuratorem, który zastępywać go będzie w tej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Hołuste, dnia 13 lutego 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 1/11 (104 C. C.)

(2068)

W konkursie nieobjętej masy spadkowej bhp. Reginy z Roznerów Landanowej, celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności tudzież takich wierzytelności, które zgłoszone zostaną do dnia 20 lutego 1912 wyznacza się audyencję na dzień 29 lutego 1912 o godzinie 10 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Gorlicach w biurze Nr. 21.

Gorlice, dnia 10 lutego 1912.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 3/8 (44)

(1978)

W konkursie Salamona Ryba wystąpił zarządcą masy konkursowej adw. dr. Biedka z wnioskiem, ażeby wierzytelności masy konkursowej, a to wierzytelność do Simche Dillera z tytułu zapłaconych za niego weksli w kwocie 8 000 kor. wierzytelność do Andrzeja Gołkowskiego również z tytułu zapła-

conych za niego weksli w kwocie 1500 kor. i wierzytelność do Emanuela Herziga z tytułu udzielonej temuż pożyczki w kwocie 1200 kor. zostały z inwentarza masy konkursowej wyeliminowane.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku przez ogół wierzycieli wyznacza się audyencję na dzień 24 lutego 1912 godz. 11 przed południem w c. k. Sądzie obwodowym w Sanoku.

Na tę audyencję wzywa się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 10 lutego 1912.

L. cz. S. 4/9 (25)

(1899)

Uchwałą tego sądu z dnia 15 kwietnia 1909 L. cz. S. 4/9 (1) otworzono konkurs do majątku Samuela Chaima 2-ga im. Flamina z Rozwadowa uznaje się po myśli § 154 ord. konkurs za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 23 grudnia 1911.

L. cz. S. 6/7 243

(1898)

Uchwałą tego sądu z dnia 13 września 1907 L. cz. S. 6/7 (1) otworzono konkurs do majątku Jakóba Laufera z Grębowa uznaje się po myśli § 154 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 30 grudnia 1911.

Konkursy.

L. 2320

(1885 3—3)

K o n k u r s.

Przy Sądzie obwodowym w Jasle jest do obsadzenia posada starszego naczelnika kancelaryjnego Podania o powyższą lub przy innym Sądzie obwodowym opróżnić się mogącą posadę starszego naczelnika kancelaryjnego należy wnieść w przepisanej drodze służbowej do Prezydium Sądu obwodowego w Jasle do dnia 6 marca 1912.

C. k. Prezydium Sądu krajowego

wyższego.

Kraków, 12 lutego 1912.

L. Prez. 69 (6/12)

(1905 2—3)

K o n k u r s.

W sądzie powiatowym w Boryni wakuje posada stałego pomocnika kancelaryjnego do objęcia z dniami 1 kwietnia 1912, lub też nawet wcześniej.

Pierwszeństwo mają biegli w czynnościach urzędu ksiąg gruntowych.

Naczelnictwo c. k. Sąd powiatowy.

Borynia, dnia 12 lutego 1912.

Firmy.

L. cz. Firm. 11 Rg. A. 129

(1979 2—3)

Obwieszczenie.

Wpis do rejestru handlowego firmy

spółkowej.

Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje.

Siedziba firmy: Tarnów.

Brzmienie firmy: Samuel Engelhardt i Henryk Schwarz.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Dzierżawa prawa poboru opłat od mięsa koszerne w Tarnowie.

Forma spółki: Jawna.

Spółnicy osobiście odpowiedzialni: Samuel Engelhardt i Henryk Schwarz w Tarnowie zamieszkał.

Podpis firmy: Pod wyrazami firmy „Samuel Engelhardt i Henryk Schwarz” czy to drukowanymi, czy też stampilią wyświeżonymi, lub napisanymi, umieszczają podpis obaj spółnicy.

Dzień wpisu: 20 stycznia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział IV.

Tarnów, dnia 20 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 1492 Stow. IV. 326

(1886)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: „Kasa pożyczkowa i oszczędnościowa okręgu VII B. we Lwowie”, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 1 października 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: podniesienie zarobku i gospodarstwa swych członków przez udzielanie im kredytu na umiarkowany procent i na warunkach możliwie dogodnych.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcja składa się z 3 dyrektorów i 3 zastępców dyrektorów wybieranych przez Radę nadzorczą z pośród członków stowarzyszenia na lat 6. Wybrani zostali dyrekto-

rami: Leon Szczurkiewicz c. k. urzędnik pocztowy, Józef Toczyński majster stolarski i Jan Smoluchowski koncepcista c. k. Dyrekcji skarbu, zaś zastępcami dyrektorów Włodzisław Sigmund rewident c. k. Dyrekcji skarbu, Franciszek Bogalski majster szewski i Jakób Chociej majster rzeźnicki, wszyscy we Lwowie zamieszkał.

Podpis firmy: Pod firmą stowarzyszenia podpis 2 członków dyrekcji, lub 1 członka dyrekcji i 1 zastępcy dyrektora.

Ogłoszenia nastąpią w jednym z dzienników krajowych.

Udział członka wynosi 5 kor.

Odpowiedzialność: ograniczona do podwójnej wysokości deklarowanego udziału.

Data wpisu: 23 listopada 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział IV.

Lwów, dnia 18 listopada 1911.

Ч. сп. Фирм. 179/10 Ст. III. 2569 (1598)

Впис фирми стоваришества заробкового і господарського.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарських.

Осідок стоваришества: Сороки.

Фирма звучить: Спілка ощадности і позичок в Сороках, стоваришество зареєстроване з необмеженою порукою.

Дата статуту: 12 марта 1910.

Предмет підприємства є старати ся о матеріяльні і моральні піднесення членів спілки імено:

а) уділяти членам по мірі потреби, пожиточности цілі і по мірі фондів позички потрібні в господарстві, промислі і торгівлі а то з фондів які спілка на тую ціль збирає при помочи спільної необмеженої поруки своїх членів,

б) дати можливість поміщувати на процент гроші заощаджені а марно лежачі в той спосіб що Спілка приймає і oprocentовує вкладки щадничі,

в) підпирати творене спілок і заробкових та господарських стоваришень в о-крузі спілки.

Час треванья є необмежений.

Заряд складає ся з настоятеля, его заступника і п'ятьох членів. Членами першого заряду суть: о. Володислав Носковський, парох в Сороках, як о настоятель заряду, Антін Воронюк, рільник в Сороках, як о заступник настоятеля заряду, Стефан Іванцишин, Петро Свєрдлик, Іван Холод, Петро Табака і Іван Олійник, рільники в Ліщиниці.

Підпис фирми слідує під печаткою фирми через настоятеля заряду, взгядно его заступника і одного з членів заряду.

Оголошення поміщувати будуть на призначеній на се таблиці на будинку спілки. В случаю потреби буде спілка поміщувати свої публичні оголошення в часописи для Спілок рільничих.

Уділи членів виносить 10 кор. Один член не може мати більше як 5 уділів.

Відвчальність членів є необмежена.

Дата впису: 6 червня 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний

Відділ II.

Станиславів, дня 3 червня 1910.

L. cz. Firm. 2046 Stow. IV. 364

(1889)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Mosty wielkie.

Brzmienie firmy: Unia kredytowa w Mostach wielkich, stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. poręką, po niemiecku: Credit Union in Mosty wielkie, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Data statutu: 21 grudnia 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, handlu, rolnictwie lub rzemiośle zapomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcja składa się z 2 dyrektorów i 1 zastępcy wybieranych przez walne zgromadzenie z pośród członków stowarzyszenia absolutną większością głosów na 6 lat.

Wybrani zostali: Hersch Zimet i Salomon Wurzel kupcy w Mostach wielkich dyrektorami, Moses Meisels kupiec we Lwowie zastępcą dyrektora.

Podpis firmy: Pod firmą stowarzyszenia podpisy dwóch dyrektorów lub jednego dyrektora i jednego zastępcy dyrektora.

Ogłoszenia: w czasopiśmie „Samopomoc” we Lwowie.

Udział członka: 50 kor.

Odpowiedzialność: dalszą kwotę równającą się trzykrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Data wpisu: 30 grudnia 1911.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,

Oddział IV.

Lwów, dnia 27 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 29/12

(1717)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie na dniu dzisiejszym zarządza wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy: Spółka mleczarska w Łące, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, z uwidocznieniem w ogłoszonej rubryce następujących okoliczności:

1. Spółka ta zawiązana została na podstawie statutów uchwalonych na walnym zebraniu członków założycieli w Łące dnia 22 października 1911.

2. Siedziba Spółki jest gmina Łąka, czas trwania Spółki nie jest ograniczony.

3. Celem spółki jest:

a) wspólne przetwarzanie i spienienie mleka, produkowanego w gospodarstwach członków Spółki,

b) szerzenie wiadomości co do umiejętnego chowu i żywienia bydła mlecznego, i

c) wspólne sprowadzanie artykułów niezbędnych w gospodarstwie nabiółowym.

4. Zarząd spółki wybrany na powołaniem zebraniu składa się z następujących członków:

a) ks. Józef Przybyła, jako przewodniczący zarządu,

b) Jan Tatkowski, jako zastępca przewodniczącego zarządu,

c) Franciszek Sieradzki, jako kasyer.

5. Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przez lokalem spółki, a wraz z potrzebami także w czasopiśmie wydawanym dla spółek przez krajowy Patronat.

6. Członkowie spółki odpowiadają w razie konkursu albo likwidacji za zobowiązania spółki wobec osób trzecich nie tylko swoim udziałem wynoszącym po 5 koron od każdej posiadanej krowy, ale nadto kwotą dalszą aż do dziesięciokrotnej wysokości udziału o ile na pokrycie pretensji wierzycieli Spółki jej własny majątek jej nie wystarcza.

7. Spółkę podpisować się będzie w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) Spółki położy podpis swój przewodniczący, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 13 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 12/12 Stow. II. 88

(1716)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba firmy: Pruchnik.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością”. Skutkiem ukończenia likwidacji.

Data wpisu: 15 stycznia 1912

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział IV.

Przemyśl, 13 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 22 Rg. C. 200

(1959)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, Kościuszki 14.

Brzmienie firmy: „Parafina, spółka z ograniczoną poręką we Lwowie”, po niemiecku: „Paraffin Gesellschaft mit beschränkter Haftung in Lemberg”.

Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż parafiny i innych przetworów oleju skalnego, urządzenie i prowadzenie biur sprzedaży parafiny i innych produktów fabrycznych oleju skalnego, zawieranie interesów i prowadzenie przedsiębiorstw w związku ze sprzedażą produktów naftowych stojących.

Forma spółki: spółka opiera się na kontrakcie udziałowym w formie aktu notaryalnego z daty: Lwów, 31 grudnia 1911 L. rep. 44.690.

Czas trwania: do 31 grudnia 1915

Wysokość kapitału zakładowego: 200 000 kor. słownie dwieście tysięcy, na poczet którego wpłacono gotówką 100 000 kor.

Uprawnieni do zastępstwa: zawisłowej.

Zawisłowej: Dr. Artur Goldhammer, adwokat krajowy, Leon Wahl, właściciel rafinerii nafty, Henryk Bauer, bankier, wszyscy we Lwowie zamieszkal.

Podpis firmy: pod wypisaną przez kogokolwiek, wydrukowaną lub wyciśniętą stampilią firmy spółki łączone podpisy trzech zawiadowców.

Ogłoszenia: umieszczane będą w wychodzących we Lwowie czasopiśmie „Gazeta Wieczorna” i „Słowo Polskie”.

Dzień wpisu: 10 stycznia 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział IV.

Lwów, dnia 9 stycznia 1912

L. cz. Firm. 1716/11 Oddz. I. 26

(1645)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Galicyjskie Towarzy-

stwo wiertnicze, spółka z ograniczoną poręką, (po niemiecku: Galizische Tiefbohrgesellschaft m. b. H.).

Uchwała nadzwyczajnego Walnego zgromadzenia z dnia 6 listopada 1911 uchwalono rozwiązanie i likwidację Spółki. Likwidatorami z prawem zastępstwa samodzielnego, mianowani dotychczasowi zawiadowcy: dr. Benis Artur, Kowarzyk Henryk i dr. Michalski Jerzy

Dzień wpisu: 17 stycznia 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.

Oddział III.

Kraków, dnia 16 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 965/11 Stow. I. 263

(1647)

Wykreślenie stowarzyszenia.

Należy wykreślić z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Drohobycz.

Brzmienie firmy: Towarzystwo pożyczkowe salnarnie w Drohobyczu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Z powodu ukończenia likwidacji.

Data wpisu: 21 stycznia 1912

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Sambor, dnia 20 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 869/11 Stow. I. 625

(1987)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Złoczów.

Brzmienie firmy: Kasa ludowa w Złoczowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Nadzwyczajne walne zgromadzenie, stowarzyszenia z dnia 30 listopada 1911 uchwalono zmianę §§ 2, 34 c), 37, 53 i 77 dotychczasowego statutu w brzmieniu przedłożonego protokołu uchwały.

Data wpisu: 14 grudnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Złoczów, dnia 14 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 303/11 Stow. II. 1059

(1586)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Brzeżany.

Brzmienie firmy: Kasa przemysłowa w Brzeżanach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członek dyrekcji wystąpił: Zygmunt Buczek

Członkowie dyrekcji wybrani: Andrzej Haliński, inżynier w Brzeżanach.

Dzień wpisu: 28 listopada 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Brzeżany, dnia 4 listopada 1911.

L. cz. Firm. 1159/11 Stow. V. 122

(1708)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 2 stycznia 1912 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnym zgromadzeniu członków Towarzystwa „Samopomoc” w Jarosławiu 10 grudnia 1911 odbytem uchwalono zmianę §§ 2, 7, 9, 12, 15, 16, 26, 38, 40 i 42 statutu w sposób w protokole i dołączonych egzemplarzach statutu wykazany.

Przemyśl, 7 lutego 1912.

L. cz. Firm. 1881 Rg. A. I. 320

(1960)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Leopolda” dom eksportowy i importowy R. Jurkiewicz we Lwowie

Zmiana firmy: Galicyjski dom eksportowy i importowy R. Jurkiewicz we Lwowie, po niemiecku: Galizisches Export und Import Haus R. Jurkiewicz in Lemberg.

Dzień wpisu: 16 grudnia 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział IV.

Lwów, dnia 12 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 147/10 Stow. III. 2595

(1734)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Horyhlady.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Horyhladach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 28 listopada 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem spółki jest starać się o materialne i moralne

podniesienie członków spółki mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszu pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszu, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków,

b) danie możliwości do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących, w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności,

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i pięciu członków. Członkami pierwszego zarządu są: Ludwik Wiśniewski, właściciel dóbr w Horyhladach, jako przełożony zarządu, ks. Leon Worobkiewicz, gr. kat. proboszcz w Horyhladach jako zastępca przełożonego zarządu, Antoni Borowski, rolnik w Horyhladach, Mikołaj Fawłowski i Wasył Bawłuk, rolnicy w Horyhladach, jako członkowie zarządu.

Podpis firmy następuje pod pieczęcią firmy przez przełożonego zarządu, względnie jego zastępcę i jednego z członków zarządu.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki w razie potrzeby w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych” wydawanym przez krajowy Patronat.

Udział członków wynosi 10 kor. Jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów

Odpowiedzialność członków jest nieograniczona.

Data wpisu: 6 czerwca 1910

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Stanisławów, dnia 3 czerwca 1910.

L. cz. Firm. 1745 Stow. III. 163

(1650)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: gmina Jacowce (Sąd pow. Nowosioło)

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Jacowcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką”.

Data statutu: Jacowce, 29 września 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Materialne i moralne podniesienie członków spółki przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszu pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu a to z funduszu, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej, nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możliwości do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących w ten sposób, że spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Dyrekcja: 1. Ludwik Popiel przełożony, 2. Franciszek Górecki młodszy zastępca przełożonego, 3. Julian Mysłieki, 4. Jan Górecki Łukasza, 5. Ignacy Nabaczewski członkowie zarządu, wszyscy właściciele realności w Jacowcach.

Podpis firmy: (F. Z.) Pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia: Do umieszczania ogłoszeń służy tablica przed lokalem spółki. W razie potrzeby umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w czasopiśmie dla spółek rolniczych wydawanym przez krajowy Patronat.

Udział członków: Udział każdego członka wynosi 10 koron a jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Udział może być wpłacony bądź od razu w deklarowanej wysokości bądź w półrocznych ratach wynoszących co najmniej po jednej koronie a pierwsza rata udziału musi być wpłaconą przy wstąpieniu do spółki.

Odpowiedzialność członków: jest nieograniczona.

Data wpisu: 25 stycznia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Tarnopol, dnia 4 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 94/12 Stow. VI. 194

(1711)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 29 stycznia 1912 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnym zgromadzeniu członków Towarzystwa zaliczkowego w Sądowej Wiszni dnia 14 stycznia 1912 odbytem zmieniono § 54 statutu i dla uzupełnienia członków dyrekcji wybrano dyrektorem Efraima Blumenberga, kupca w Sądowej Wiszni.

Przemyśl, 7 lutego 1912.

L. cz. Firm. 1987 Stow. IV. 226

(1957)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Mosty wielkie.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe w Mostach wielkich stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: Creditverein in Mosty wielkie registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Członek dyrekcji Salomon Palant zmarł.

Członkiem dyrekcji wybrany: Majer Kransler kupiec z Radymna

Data wpisu: 25 grudnia 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział IV.

Lwów, dnia 21 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 404/11 Stow. I. 11

(1585)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Przemyślany.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Przemyślanach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członek dyrekcji wystąpił: Dr. Izidor Kohl adw. kraj. we Lwowie.

Członek dyrekcji wybrany: Dr. Jakób Schenker adwokat krajowy i właściciel realności w Przemyślanach jako zastępca członka Dyrekcji.

Data wpisu: 9 stycznia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Brzeżany, 9 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 8/12 Rg. A. I. 345

(1950)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Stanisław Wurm

Przedmiot przedsiębiorstwa: eskont przekazów naftowych, kupno patentów

Właściciel (I): Stanisław Wurm prywatny w Londynie.

Prokurę udzielił: Dr. Henrykowi Józefowi Meyerowi adwokatowi we Lwowie.

Podpis firmy: właściciel firmy wypisze własnoręcznie jej brzmienie, zaś prokurzysta pod brzmieniem firmy umieści swój własnoręczny podpis z dodatkiem wskazującym na prokurę.

Dzień wpisu: 7 stycznia 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział IV.

Lwów, dnia 3 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 1931 Rg. A. I. 339

(1951)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów ul. Łackiego 8.

Brzmienie firmy: Dom handlowo-komisowy B. Maszkowicz i J. Lindner.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Sprzedaż towarów, przyjmowanie towarów w komis i pośredniczenie między kupcami a fabrykantami.

Właściciele: Bronisław Maszkowicz we Lwowie i Janusz Lindner we Lwowie.

Do zastępstwa firmy upoważnieni są każdy ze spółników z osobna.

Podpis: Pod brzmieniem firmy podpis któregośkolwiek spółnika.

Dzień wpisu: 13 grudnia 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział IV.

Lwów, dnia 15 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 861/11 Stow. II. 150

(1970)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych

Siedziba stowarzyszenia: Krzyszkowice.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Krzyszkowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką

Członek Dyrekcji Józef Kluzza ustąpił.

Członkiem Dyrekcji wybrany: Michał Zapalski, jako zastępca przewodniczącego.

Data wpisu: 17 stycznia 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział III.

Kraków, dnia 16 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 1763/11 Stow. III. 80

(1904)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnym zgromadzeniu członków „Spółki oszczędności i pożyczek w Chmieliskach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką

dnia 17 grudnia 1911 w miejsce ustępującego Jana Gładysza wybrano zastępcą przełożonego

zarządu Jana Sliwę, członka zarządu, a w miejsce Jana Sliwy, członkiem zarządu Michała Szady rolnika w Chmieliskach.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Tarnopol, dnia 4 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 21 Stow. IV. 366 (1955)
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Janów koło Lwowa.

Brzmienie firmy: „Kasa pożyczkowa dla handlu i rolnictwa w Janowie koło Lwowa, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Data statutu: 10 grudnia 1911.
Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle, lub handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: nieograniczony.
Dyrekcja: składa się z 3 dyrektorów i 2 zastępców dyrektorów, wybieranych przez Walne Zgromadzenie z pośród członków na 6 lat.

Wybrani zostali: Abraham Licht, Mar- kus Reichmann i Józef Sternbach, kupcy, dyrektorami, Sender Fink, kupiec i Lipa Margulies, blacharz, zastępcami dyrektorów, wszyscy w Janowie koło Lwowa zamieszkalni.

Podpis firmy: (F. Z.): Pod brzmieniem firmy łączne podpisy 2 członków dyrekcji.
Ogłoszenia: zamieszczane będą w czasopiśmie „Samopomoc“ we Lwowie.

Udział członka: wynosi 100 kor.
Odpowiedzialność: ograniczona do potrójnej wysokości i udziału ponad udział.

Data wpisu: 10 stycznia 1912.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 5 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 506 Stow. II. 676 (1980)
Obwieszczenie.
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Mielec.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Mielem, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Nadzwyczajne walne zebranie członków uchwaliło w dniu 24 grudnia 1911 częściową zmianę statutu, a mianowicie częściową zmianę §§ 8, 12 i 32 statutu.

Data wpisu: 5 stycznia 1912.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Tarnów, dnia 5 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 40/12 Stow. IV. 257 (1576)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Podgórze.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Podgórzu, po niemiecku: „Kredit Anstalt für Handel und Gewerbe in Podgórze, Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Data statutu: 10 stycznia 1912.
Przedmiot przedsiębiorstwa: popieranie zarobku lub gospodarstwa członków przez udzielanie kredytu w najrozmaitszych formach.

Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.
Dyrekcja składa się z dwóch dyrektorów.

Dyrektorami wybrani: dr. Jakób Westfried, adwokat krajowy w Podgórzu i Wolf Kluger, kupiec i właściciel realności w Podgórzu.

Podpis firmy: (F. Z.) pod Firmą stowarzyszenia wpisaną lub wycisniętą, położy swe podpisy dwóch dyrektorów kolektywnie, lub też jeden dyrektor i urzędnik Towarzystwa posiadający prokurę.

Ogłoszenie następuje przynajmniej jednokrotnie w którymkolwiek dzienniku, lub tygodniku krakowskim.

Udziały członków wynoszą po 50 kor.
Odpowiedzialność członka za zobowiązania stowarzyszenia rozciąga się do deklarowanych udziałów i do dalszej kwoty, różniącej się wysokości deklarowanych przezeń udziałów.

Wpisy szczegółowe: Stowarzyszenie ma Radę nadzorczą z pięciu członków złożoną.
Data wpisu: 22 stycznia 1912.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 16 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 1420/11 Stow. IV. 250 (1569)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Skawina.
Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Żolyni, filia w Skawinie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: stowarzyszenie opiera się na statucie z 5 marca 1900 częściowo zmienionym uchwałami walnych zgromadzeń stowarzyszenia z 29 listopada 1903, 30 listopada 1904, 15 lutego 1906, 14 stycznia 1907 i 18 lutego 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa i podniesienie zarobku jego członków zapomocą dostarczania kredytu.

Zakład filialny: Zakładu głównego w Skawinie istniejącego pod firmą Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Żolyni, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Czas trwania: nieograniczony.
Dyrekcja składa się z 2 dyrektorów i 1 zastępcy.

Dyrektorami stowarzyszenia są Samuel Bembach i Hersch Schmidt kupcy w Żolyni, zastępcą dyrektora jest Szymon Aschkenaze.

Podpis Firmy (F. Z.) następuje w ten sposób, że pod wydrukowaną lub wypisaną firmą stowarzyszenia obydwa dyrektorowie lub jeden z nich z zastępcą dyrektora podpisuje swe umieszcza.

Ogłoszenia Towarzystwa następują przez publiczne ogłoszenia plakatami w siedzibie jego i w czasopiśmie „Samopomoc“ we Lwowie.

Udziały członków: wynoszą po 100 kor.
Jeden członek może mieć więcej udziałów.

Udziały mają być wpłacone albo w całości albo w ratach kwartalnych po 3 kor.
Odpowiedzialność: każdy członek ręczy w razie konkursu lub likwidacji potrójną należnością swego oznaczonego udziału z zaliczeniem takowego.

Data wpisu: 11 grudnia 1911.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 4 listopada 1911.

L. cz. Firm. 54/12 Stow. IV. 255 (1570)
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Krzeszowice.

Brzmienie firmy: Spółka spożywcza w Krzeszowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością.

Data statutu: Krzeszowice, dnia 4 listopada 1911 i 11 stycznia 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie swym odbiorcom artykułów spożywczych i do domowego użytku służących w dobrym gatunku i po cenach targowych najniższych, oraz wszelkich przedmiotów członkom przy prowadzeniu przez nich gospodarstwa, lub wykonywania zawodu potrzebnych.

Czas trwania stowarzyszenia: jest nieograniczony.

Dyrekcja: Mikołaj Wacław Krzyżanowski autoryzowany geometra, Jan Kunzendorf emer. oficyał sądowy i Kazimierz Rybarski aptekarz, oraz jako zastępcy dyrektora Roman Królikowski nauczyciel, — wszyscy w Krzeszowicach zamieszkalni.

Firmę (F. Z.) podpisują pod wycisniętą stampilią firmy dwaj członkowie dyrekcji.

Ogłoszenia spółki zamieszczane będą w dzienniku „Nowa Reforma“ w Krakowie wychodzącym.

Udziały członków: wynoszą po 10 kor.
Odpowiedzialność: Członkowie za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają deklarowanymi udziałami i dalszą kwotą równą wysokości deklarowanych udziałów.

Wpisy szczegółowe: Stowarzyszenie ma Radę nadzorczą, składającą się z ośmiu członków, wybieralną na lat cztery.

Data wpisu: 20 stycznia 1911.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 16 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 1695/11 Stow. I. 78 (1651)
Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa „Galizische-Credit-Bank registrierte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung in Tarnopol, po polsku: „Galicyjski Bank kredytowy stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w Tarnopolu dnia 20 lutego 1909 zmieniono §§ 12, 14, 15, 18, 26 i 80 statutu Towarzystwa w sposób jak wykazuje odpis protokołu walnego zgromadzenia złożony w zbiorze załączek w szczególności, że dyrekcja składa się oddział z trzech dyrektorów i dwóch zastępców dyrektorów i że podpis za Towarzystwo skutecznie oddają sam naczelnny dyrektor, lub dwaj inni

członkowie dyrekcji względnie zastępcy członków dyrekcji, tudzież że na temże walnem zgromadzeniu wybrano członkami dyrekcji Adolfa Pinelesa i Simona Amaranta, a zastępcami członków dyrekcji Ozyasza Melera i Ozyasza Halperna w Tarnopolu.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Tarnopol, dnia 9 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 64/12 Odd. A. II. 34 (1644)
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Siedziba firmy: Prądnik czerwony (Sąd powiatowy Kraków).

Brzmienie firmy: „A. Szymczanowska“.
Przedmiot przedsiębiorstwa: przemysł gospodnio szynkarski.

Właścicielka: Aniela Szymczakowska zamieszkała w Piaskach ad Grzegórzki.

Dzień wpisu: 24 grudnia 1912.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 22 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 887/11 (1515)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie, zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo bankowe w Pysznicy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu członków w dniu 21 grudnia 1911 odbytem, uchwalono zmianę §§ 1, 2, 4, 34, lit. f, 44 i 61 statutu tego Towarzystwa.

Rzeszów, dnia 7 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 1669 Odd. A. II. (25) (1579)
Wpis do rejestru handlowego kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru oddział A.:
Siedziba firmy: Czehów Sp. Brzesko.

Brzmienie firmy: Leizer Kluger.
Przedmiot przedsiębiorstwa: szynk i drobna sprzedaż napojów wysokokowych i po dawanie herbaty.

Właściciel: Leizer Kluger w Czehowie.
Dzień wpisu: 27 grudnia 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 21 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 37/12 Stow. IV. 114 (1573)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: „Jedność“ Spółka handlowa członków Towarzystwa rolniczego okręgowego w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcji wystąpili: Zygmunt Małachowski, Kazimierz Waśniewski i Stefan Ziemiowicz.

Członkowie dyrekcji wybrani: Zygmunt Zieliński, emer. pułkownik, Stanisław Zaleski komisarz c. k. Starostwa, Julian Oskar Fuchs, inspektor komitetu rolniczego, — wszyscy w Krakowie.

Data wpisu: dnia 17 stycznia 1912.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 16 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 1664/11 Stow. III. 192 (1567)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Iwkowa.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Iwkowej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie zarządu wystąpili: Jan Szot.

2. Członek zarządu wybrany: Jakób Zięka rolnik w Iwkowej.

Data wpisu: 27 grudnia 1911.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 21 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 1718/11 Stow. IV. 67 (1578)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Jaworzno.

Brzmienie firmy: Bank komercyjny, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: „Komerzial-Bank, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ in Jaworzno.

Zmiana statutu: Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 18 grudnia 1911 zmieniono §§ 3, 13, 18, 20, 22, 23, 25, 28, 30, 37, 40, 41, 43, 44, 45, 47, 53, 54 i 55 statutu. Nie jest już przedmiotem przedsiębiorstwa stowarzyszenia, udzielanie

kredytu przez przeprowadzenie imieniem członków i na ich rachunek za odpowiednim zabezpieczeniem wszelkich operacji finansowych.

Data wpisu: 24 stycznia 1912.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 22 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 56/12 Odd. II. 32 (1574)
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.

Siedziba firmy: Kraków, Dajwór 14.
Brzmienie firmy: „Joachim Steinberg, zakład stolarski w Krakowie“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie wszelkich robót wchodzących w zakres stolarstwa zwykłego i artystycznego, budowlanego i meblowego, oraz kładzenie posadzek.

Właściciel Joachim Steinberg, stolarz.
Dzień wpisu: 20 stycznia 1912.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 16 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 37/12 (1514)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie: Spółka oszczędności i pożyczek w Brzozie królewskiej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że na walnem zgromadzeniu członków na dniu 17 września 1911 odbytem, w miejsce ustępującego członka zarządu Jakóba Zawadzkiego wybrano członkiem zarządu Józefa Baję, kierownika szkoły w Brzozie królewskiej.

Rzeszów, dnia 13 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 2217 Poj. III. 157 (1821)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych.

Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Herman Ochs.
Prokurę kolektywną udzielono: Józefowi Goldstaubowi i Maksowi Ochowi we Lwowie.

Dzień wpisu: 14 stycznia 1912.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 9 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 55/12 Odd. A. II. 31 (1966)
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.

Siedziba firmy: Kościelniki sąd pow. Kraków.

Brzmienie firmy: August hr. Wodzicki.
Przedmiot przedsiębiorstwa: przemysł gospodnio - szynkarski.

Właściciel: August hr. Wodzicki, właściciel dóbr Kościelnikach.

Dzień wpisu: 20 stycznia 1912.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 16 stycznia 1912.

Ч. сп. Фирм. 91/10 Стow. III. 1390 (1610)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарських.

Осідок стоваришення: Станиславів.

Фірма звучить: Руська господарська спілка, зареєстрована товариство з обмеженою порукою в Станиславові.

Член дирекції виступив: Кирило Шевчук.

Члени дирекції вибрані: Стефан Пелехович, властитель реальности в Книгині-Гірка і Осип Мартиненко, емеритований учитель в Станиславові.

Дата впису: 15 червня 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Станиславів, дня 14 червня 1910.

Ч. сп. Фирм. 313/11 Стow. I. 667 (1587)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарських.

Осідок стоваришення: Вербилівка.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Вербилівках, стоваришене зареєстроване в необмеженою порукою.

1. Член заряду виступив: Ілько Іваськевич

2. Членом заряду вибраний: Михайл Барушевський.

Дата впису: 28 падолиста 1911.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Бережани, дня 15 падолиста 1911.

DONIESIENIA PRYWATNE.

SKŁAD POWOZÓW
E. & J. STROMENGER

Lwów, ul. Karola Ludwika 5.



Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

najstarsza i najpoczytniejsza ilustracja polska.

Przeszło tysiąc stron tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracji rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY” w r. 1912 zamieści najnowszą powieść Wł. St. Reymonta p. t.:

„Rok 1794” (czasy Kościuszkowskie).

Bolesława Prusa: „PRZEMIANY”. Kroniki tygodniowe.

Premia nadzwyczajna „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO”

1912. — „Sybir, Wizje Przeszłości” — 1912.

(SERIA II.)

Album Kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO
na tle życia wygnańców syberyjskich.

Ciekawe powieści 12 tomów ilustrowanych poświęconych najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, w ciągu roku zupełnie bezpłatnie. Każdy tom suto ilustrowany. Komplet z lat 1910 i 1911 dla prenumeratorów „Tygod. Ilustr.” tylko kor. 10.—, w oprawie kor. 16.—. W r. 1912 **Ciekawe powieści** drukować będą: Eliza Orzeszkowej „I pieśń niech zapłacze”; Al. Dumasa (ojca) „Sprzysiężeni”; W. Karłowicza „W Wielgim”; Wincentego Rapackiego „Hanza”; Adama Krechowieckiego „Szary Wilk”; Wołodę Skiby „Siedmioletnia wojna”; Karola Dickensa „Magazyn starożytności”; Erekmana Chatrjana „Daniel Roek”; Z. Kaczkowskiego „Żydowsy”. — — — — —

WARUNKI PRENUMERATY:

WE LWOWIE:		W GALICJI z przesyłką pocztową:	
kwartalnie 6:80 kor.,	z oprawą książek 8:30 kor.	kwartalnie 7:20 kor.,	z oprawą książek 8:70 kor.
półrocznie 13:60 kor.,	„ „ 16:60 kor.	półrocznie 14:40 kor.,	„ „ 17:40 kor.
rocznie 27:20 kor.,	„ „ 33:20 kor.	rocznie 28:80 kor.,	„ „ 34:80 kor.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Tygodnika Ilustrowanego” we Lwowie, Pasaż Hausmana 1. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism. Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff.

Zaproszenie.

W środę dnia 28 lutego 1912 o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w sali Kasyna miejskiego

XVI. Walne Zgromadzenie

członków Kraj. Tow. zaliczkowego urzędników, stowarz. zarejestrowanego z ograniczoną poręką we Lwowie

W razie braku kompletu przepisane § 19 statutu odbędzie we czwartek 29 lutego 1912 r. w tym samym lokalu o godz. 6 wiecz. ponowne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym a uchwały tego Zgromadzenia będą ważne bez względu na ilość obecnych członków.

Porządek obrad:

1. Odczytanie protokołu z dwóch ostatnich Walnych Zgromadzeń.
2. Zmiana statutu.
3. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności.
4. Sprawozdanie i wnioski komisji rewizyjnej w sprawie rachunków za rok 1911.
5. Mianowanie jednego członka Dyrekcyi i dwóch zastępców na 3 lata.
6. Wybór pięciu członków Rady nadzorczej na 3 lata, oraz trzech zastępców na 1 rok.
7. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku za r. 1911.
8. Budżet na rok 1912.
7. Wnioski członków.

Bilans i rachunki mogą być przejrzane przez członków w lokalu Towarzystwa (Skarbkowska 1. 5).

Wstęp na Walne Zgromadzenie dozwolony jest tylko za okazaniem książeczki udziałowej tym członkom, którzy wpłacili na udział najmniej 100 kor. lub przynajmniej od 6 miesięcy są członkami Towarzystwa (§ 8 statutu).

We Lwowie, dnia 17 lutego 1912.

Dyrekcya.

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego”

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopek który czuje nieprzyjemność wstępu do pieniędzy. Cały świat obzwojonym szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatyk. Dama która słyszy i widzi sereem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacje narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skracca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i polkują kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w głowie umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Paniuszka zbudzona z letargu. Pret do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacji. Ślepy profesor wyklada optykę i objaśnia w nocy stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serece nie służą nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszenie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znoś widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d. i t. d.

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia

w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9



XIV. ROK WYDAWNICTWA

Zaproszenie do przedpłaty na Rok 1912.

„Nowości Muzyczne”

Miesięcznik literacko-nutowy na fortepian.

- Nowości Muzyczne** poświęcone są rozwojowi twórczości polskich talentów muzycznych.
- Nowości Muzyczne** drukują utwory klasyczne, salonowe, wyjątki z oper, operetek, melodye ludowe i tańce.
- Nowości Muzyczne** zaznajamiają z cenniejszą współczesną literaturą fortepianową swoich i obcych twórców.
- Nowości Muzyczne** przyczyniają się do umuzykalnienia osób, uprawiających grę fortepianową.
- Nowości Muzyczne** zachęcają do czytania utworów nowych, wyrabiając zarazem upodobanie do lepszej muzyki.
- Nowości Muzyczne** ze względu na bogatą, a nader urozmaiconą treść są pożyteczne w każdej muzycznej rodzinie, a także nadają się do studyów popularno-pedagogicznych.
- Nowości Muzyczne** w dodatku literackim zamieszczają: artykuły fachowe, sprawozdania ze sceny i estrady, oraz liczne wiadomości ze świata muzycznego.
- Nowości Muzyczne** są jedynym najtańszym wydawnictwem nutowym.
- Nowości Muzyczne** w ciągu roku dają nut wartości, według obecnych cen księgarskich około 80 kor.

Prenumerata we Lwowie i na prowincyi:

Rocznie 16 koron. — Półrocznie 8 koron. — Kwartalnie 4 korony.

Premia dla rocznych abonentów:

a) bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty (lub portret Chopina i b) za pół ceny t. j. za 3 K. 90 hal. „A. B. C.” najnowszą szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego. — Przesyłka premium 80 hal.

Agencja i ekspedycja dla Galicji: we Lwowie,

Biuro dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 7.

Redaktor i wydawca: Leon Chojecki w Warszawie.

Zaproszenie.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Stowarzyszenia bankowego dla handlu i przemysłu
w Radymnie

Stowarz. zarejestr. z ograniczoną poręką
odbędzie się dnia 25 lutego 1912 o godzinie 6 wieczorem
w lokalu Stowarzyszenia z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1911 i wnioski co do rozdziału czystego rocznego zysku.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej co do udzielenia Zarządowi absolutorium.
4. Wnioski członków.

Radymno, dnia 15 lutego 1912.

Stowarzyszenie bankowe dla handlu i przemysłu w Radymnie

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Mojżesz Dominitz.

Baruch Rubinfeld.

Rozsyłka wód z c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy.

Krajowe wody mineralne i przetwory zdrojowe

ze źródeł:

Burkutu Iwonicza Krościenka

Krynicy Morszyna Rabki

Rymanowa Szczawnicy Wysowej

Żegiestowa
zastępują wszystkie wody obce.

**Do nabycia po cenach najtańszych w każdej ilości
w Składnicy wód Kraj. Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk
we Lwowie, ul. Czarnieckiego 1. 6**

Główne zastępstwo sprzedaży wód Szczawnicy.

„WĘDROWIEC“

Dwutygodnik, wychodzi każdego 5 i 20 w miesiącu.

Lwów — Kraków — Warszawa

pismo illustrowane, poświęcone turystyce i sportowi w kraju i zagranicą.

Redaguje Komitet.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT KŁOŚNIK JANUSZOWSKI, Lwów, ul. św. Zofii l. 40.

Redaktor działu turystycznego: ROMAN KORDYS, Lwów, ul. Lindego 1. 10.

Wydawca:

St. SOKOŁOWSKI, właściciel biura podróży i kolejowego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Adres Wydawnictwa: Lwów, Pasaż Hausmana 9, Telefon 452.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: ADMINISTRACYA „WĘDROWCA“, Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9 oraz wszystkie księgarnie i Biura dzienników w kraju i zagranicą.

Na Królestwo i Cesarstwo skład główny: Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Warunki prenumeraty:

	W Galicyi i Austr. Węg.	W Król. Cesarstwie.	W Niemczech.	W Francyi.	W Ameryce.
	z przesyłką —				
Rocznie	Kor. 24—	Rb. 12—	Marek 24—	Frk. 24—	Dol. 12
Półrocznie	" 12—	" 6—	" 12—	" 12—	" 6
Kwartalnie	" 6—	" 3—	" 6—	" 6—	" 3
Zeszyt pojedynczy . .	1:20	0:60 kop.	" 1:20	" 1:20	" 1/2

„KSIĄŻNICA“

**Biuro St. Sokołowskiego
we Lwowie, Pasaż Hausmana I. 9**

w y s y ł a

22 wyborowych broszur „Książnicy“

po wyjątkowo zniżonej cenie

K. 6.—, opłatnie K. 6.80.

Tytuły broszur „Książnicy“

1. M. Gawalewicz „Dwie baśnie“.
2. Pisarze rosyjscy „Godziny więzienia“.
3. J. Lemański „Nowenna“.
4. W. Gomułcki „Zakazana“.
5. A. N. Nowaczyński „Staroście ukarany“.
6. W. Grubiński „Uczta Baltazara“.
7. W. Kuszell „Kapitał i ziemia“.
8. P. Dahlke „Opowiadania Buddyjskie“.
9. A. Niemojewski „Epoka eunuchów“.
10. K. Tetmajer „Na Skalem podbału“.
11. Historia Rewolucyj polskiej Tom I.
12. Historia Rewolucyj polskiej Tom II.
13. W. Winawer „Notatnik Szymona de Geldern“.
14. Z. Sawienkowowa „Lata krzywdy“.
15. E. T. A. Hoffmann „Złoty garnek“.
16. A. Langie „Zbrodnia“.
17. W. Rapacki (syn) „Humoreski“.
18. W. Szukiewicz „Odrodzenie etyczne“.
19. A. Uryasz „Fragmety“.
20. E. Słoński „Przebudzenie“.
21. Z. Róoycy „Serdeczna skarga“.
22. Juliusz Słowacki „Kordyan“.

Obwieszczenie

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kupieckiego dla handlu i przemysłu w Rozwadowie, odbędzie się dnia 7 marca b. r. o godz. 4 po południu w lokalu Towarzystwa z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1911.
 2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej z wnioskiem na udzielenie dyrekcji absolutorium.
 3. Zmiana statutu (§§ 2 do 38).
 4. Rozdział czystego zysku.
 5. Wnioski członków.
- Zauważa się, że na wypadek braku kompletu wymaganego § 32 statutu odbędzie dnia 9 marca b. r. o godzinie 6 30 wieczorem w tym samym lokalu ponowne Walne Zgromadzenie z powyższym porządkiem dziennym.
- Rozwadows, dnia 18 lutego 1912.

Berl Reich,
prezes Rady nadzorczej.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne
miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE,
ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmują prenumeratę z dostawą,
w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych
Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.